

Obserwacja zmagania na globalnej scenie politycznej o dominację nad światem daje wiele do myślenia z powodu niejasności oficjalnie formułowanych twierdzeń ideologicznych, niedorzeczności prowadzonych kampanii medialnych i niekonsekwencji urzędowo podejmowanych działań. Świadczą one wprost albo pośrednio o braku sprawczości i suwerenności (wciąż mylnie albo myląc opisywanej i akcentowanej) państw jako głównych podmiotów stosunków globalnych. Im bardziej tracą one na znaczeniu z wielu powodów (skrywanych przez jednych, a pomijanych przez drugich), tym bardziej są eksponowane jako aktorzy sceny globalnej, co wpływa zniewalająco na całe społeczeństwa. Światowi stratedzy lokalizowani w Ameryce (zwykle mylnie utożsamiani z jej interesem) dążą do związania wszystkich regionów świata za pomocą sieci zależności technologicznych, finansowych i informacyjnych, a także sieci energetycznych, żywnościowych i farmaceutycznych oraz z wykorzystaniem intratnych mechanizmów zwiększania wydajności, obniżania kosztów i optymalizacji jakości towarów. W rzeczywistości stoją za tym transnarodowe korporacje przemysłowe, instytucje finansowe i koncerny medialne, przyspieszające globalizację kontroli, transformacji energetycznych, przepływów kapitałowych i mocy obliczeniowych. Osoby zorientowane w światowych zmaganiach o dominację podkreślają, że „najbardziej zaawansowane w dziejach świata rozwiązania techniczne mają złożoną i kontrowersyjną historię”⁴³⁶. Stoją za nimi nie tylko korporacje z klientami i rządy z wojskiem, ale zwłaszcza bankierzy i wizjonerzy.

2.1. Informacja – cyfrowa identyfikacja

Sprawcza rola informacji

Sformułowanie „sprawcza rola informacji” odnosi się do technologicznych zmian w otoczeniu człowieka oraz jego postępowania, kontrolowanych i regulowanych za pomocą zautomatyzowanego i coraz bardziej zautonomizowanego przetwarzania informacji. Z tego powodu

⁴³⁶ C. Miller, *Wielka wojna o chipy. Jak USA i Chiny walczą o technologiczną dominację nad światem*, przeł. A. Samson-Banasik, M. Glatki, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2023, s. 45.

informacja została uznana tu za pierwszy składnik funkcjonalny zapowiadanej teoretycznie i zaprowadzanej praktycznie cywilizacji, nie tylko dlatego, że staje się jej głównym twórczym, ale również dlatego, że pełni w niej wiodącą rolę. Chociaż informacja od zawsze występowała w życiu człowieka i była istotnym czynnikiem jego działania, została zidentyfikowana i zdefiniowana dopiero pod koniec XIX wieku wraz z rodzącymi się narzędziami zautomatyzowanego i zmasowanego jej pozyskiwania, przechowywania i przekazywania. Wraz z wynalezieniem aparatu do jej utrwalania, telegrafu do jej przekazywania czy kart perforowanych do jej przechowywania, zyskiwała na znaczeniu najpierw operacyjnym, potem taktycznym, a w końcu strategicznym, stając się dziś kluczowym zasobem w każdej grze o pozycję, wpływy i panowanie. W procesie poszerzania jej zawartości i podnoszenia jej wartości przesunęła się najwyżej w arsenale sprawczości. Jako taka działa nie tylko poprzez swą funkcję odwzorowującą – prezentującą rzeczywistość, ale również projektującą – kreującą jej wizję. Dziś pełni funkcję informującą – poznawczą, jak również dezinformującą – instrukcyjną. Im bowiem mniej informuje, zarazem więcej instruuje. Zgodnie bowiem z powszechnie przyjmowanym informatycznym jej rozumieniem, sprowadza się do nieprzypadkowych sekwencji bitowych, dostępnych dla człowieka lub maszyny, niezależnie od tego, co one oznaczają i do czego zmierzają.

Trzy podstawowe typy informacji rozpoznawczych i sprawczych to: obrazowe, sygnałowe i osobowe. Etap zbierania informacji przechodzi w etap ich stosowania. Napływające informacje rozpoznawcze są selekcjonowane i weryfikowane, by na ich podstawie dobierać i kierować informację sprawczą. Informacja rozpoznawcza przedstawia charakterystykę sytuacji, a informacja sprawcza wskazuje sposób zachowania się w niej. Wartość informacji rozpoznawczej zależna jest od jej zgodności z rzeczywistością (prawdziwości), a informacji sprawczej od oczekiwanego jej wpływu na tę rzeczywistość (sugestywności). Celem poznania jest bowiem uzgodnienie stanu myśli ze stanem rzeczy (z tym, co obiektywnie istnieje), a celem działania jest uzgodnienie rzeczy ze sobą (z tym, co się subiektywnie zamierza). Ustalenie na ile informacja informuje, a na ile instruuje, staje się trudniejsze, gdy przybiera ona postać cyfrową i rozpowszechniana jest drogą sieciową. Odnosi się to nie tylko do wpływu pojedynczych doniesień jako newsów, ale jeszcze bardziej do oddziaływania całego środowiska informacyjnego w postaci świata wirtualnego. Ten ostatni jest całą informacją w odróżnieniu od świata realnego, będącego referencyjnym wzorcem odwzorowania informacyjnego. Świat realny jest bowiem bytem rzeczywistym, zaś wirtualny tylko bytem pozornym,

zawsze tylko w pewnym – większym bądź mniejszym – aspekcie i zakresie zgodnym z tym pierwszym. Ocena ich zgodności zaś nie sprowadza się tylko do weryfikacji indywidualnej uczciwości, ale wymaga stwierdzenia systemowej rozbieżności pomiędzy analogowym odwzorowaniem a cyfrowym kodowaniem. Cyfrowy zapis i odczyt informacji stwarza nieograniczone możliwości manipulacji jednostką, włącznie z pełnym i trwałym przeniesieniem do nierzeczywistości – świata wirtualnego jej zmysłowości i umysłowości⁴³⁷.

Przedstawienie i wyjaśnienie przebiegu największej, najgłębszej i najszybszej transformacji jaką przechodzi ludzkość w znanej historii, nie może zatem obyć się bez uwzględnienia narzędzi, za pomocą których się ona dokonuje. Są to cyfrowe i sieciowe narzędzia informacyjne, komunikacyjne i medialne, włączane do jednego sektora teleinformatycznych usług gospodarki, administracji i kultury. Jako usługi informacyjne odrywają się od pierwotnego materialnego i duchowego tworzywa, obywając się bez niego podczas pełnienia swej roli w życiu człowieka, przez zaspokajanie jego zawężanego zapotrzebowania na dobre samopoczucie. Jednym z głównych deklarowanych celów Wielkiego Resetu, artykułowanych począwszy od Agendy 2030 ONZ i rozwijanych w licznych raportach WEF⁴³⁸, ma być zrównoważony rozwój jako ograniczający zużywanie materialnych zasobów Ziemi i spłaszczający aspiracje duchowe zasiedlających ją ludzi. Temu wprost służy

⁴³⁷ Szeroko takie rozumienie informacji przedstawia J. Janowski, *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów. Szanse i zagrożenia elektronicznego przetwarzania danych w obrocie prawnym i działaniu administracji*, Difin, Warszawa 2009.

⁴³⁸ Min. w: raporcie WEF i PwC China, *Advancing the Green Development of the Belt and Road Initiative: Harnessing Finance and Technology to Scale Up Low-Carbon Infrastructure* (Zielony rozwój Inicjatywy Pasa i Drogi: ujarzmienie finansów i technologii w celu rozwoju niskowęglowej infrastruktury), Insight Report ze stycznia 2022 roku dotyczący budowy i finansowania zielonej, zgodnej ze zrównoważonym rozwojem i ochroną klimatu, infrastruktury w ramach chińskiego projektu Pasa i Drogi (Belt and Road), https://www3.weforum.org/docs/WEF_Advancing_the_Green_Development_of_the_Belt_and_Road_Initiative_2022.pdf, oraz raporcie WEF i Grantham Research Institute on Climate Change, LSE, *Shaping an Equitable, Inclusive and Sustainable Recovery: Acting Now for a Better Future* (Kształtowanie równościowej, inkluzywnej i zrównoważonej odbudowy: działanie dla lepszego jutra), Briefing Paper z września 2021 roku, dotyczący planowania budowy nowoczesnego, inkluzywnego społeczeństwa i zrównoważonego rozwoju, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Shaping_an_Equitable_Inclusive_and_Resilient_Recovery_2021.pdf, czy raporcie WEF, *Our Shared Digital Future Building an Inclusive, Trustworthy and Sustainable Digital Society* (Nasz wspólna budowa inkluzywnego, wiarygodnego i zrównoważonego cyfrowego społeczeństwa), Insight Report z grudnia 2018 roku dotyczący cyfrowej tożsamości, rozszerzenia cyfryzacji dla wszystkich grup społecznych oraz rozwoju inkluzywnego, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Our_Shared_Digital_Future_Report_2018.pdf.

uinformacyjnienie doświadczeń – duchowych przeżyć świata realnego i materialnych zabezpieczeń realnego życia. Po co np. naruszać ekosystemy biologiczne, kiedy można je dokładniej, bezpieczniej, taniej i wygodniej oglądać w fotelu, albo po co zabiegać o własną nieruchomość, kiedy można wynajmować z pełnym wyposażeniem jaką się chce, zakładając tylko odpowiednie okulary. To zaś dopiero początek mobilnego, natychmiastowego i sugestywnego dostarczania wszystkiego, co miałyby zapewnić dobrostan, tyle, że coraz częściej w informacyjnej postaci wrażeń i wyobrażeń. Dalekosiężny program wielostronnie narzucanego (ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie) ograniczania wykorzystania materii i energii na rzecz korzystania z danych i informacji, rozpoczął się już w latach siedemdziesiątych XX wieku wraz z Raportem Klubu Rzymskiego oraz nawiązującymi do niego deklaracjami politycznymi i regulacjami prawnymi, takimi jak pakiet *Fit for 55*. W rzeczywistości i w ostateczności pod wieloma pozorami zmierzają one bezpośrednio albo pośrednio do wyludnienia planety, niszcząc bardziej jej zasoby naturalne kosztownymi materiało- i energochłonnymi zielonymi technologiami. Mianowany przez prezydenta J. Cartera na stanowisko zastępcy Sekretarza Departamentu Energetyki John C. Sawhill, członek Komisji Trójstronnej, był autorem programu na temat gospodarki energetycznej, *Energy Managing the Transition*, w którym zalecał przechodzenie na zasilanie droższymi źródłami energii⁴³⁹. Wbrew pozorom i na przekór ignorancji, dokładnie takimi są często tzw. bezemisyjne czy odnawialne źródła energii. Sztucznie blokowane, ograniczane czy likwidowane na Zachodzie sektory przemysłu i rolnictwa zastąpić miałyby jeden wielki sektor informacyjny, którego ekspansja miałaby być miernikiem postępu ku nowoczesności i wyznacznikiem pomyślnej przyszłości. Likwidowane na cywilizacyjnym Zachodzie sektory upraw, hodowli, wydobywania, zasilania, przetwórstwa czy produkcji rekompensowane są dostawami zwłaszcza z innych kręgów cywilizacyjnych i południa ze wszystkimi oczywistymi tego konsekwencjami⁴⁴⁰. Jednym z nich jest redukcja człowieka

⁴³⁹ J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 33.

⁴⁴⁰ Ryszard Zawadzki jasno stwierdza, że „wbrew medialnej propagandzie tutaj nigdy nie chodziło o ochronę klimatu. Dyktat energetyczno-klimatyczny to jedynie wymówka dla tych, którzy w toczącej się wojnie hybrydowej dostrzegli okazję do zarobienia fortuny na naiwnych. Ci wystugują się natomiast siłami, które zdają się na co dzień krytykować, lecz prawda wygląda nieco inaczej”. R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy...*, s. 8.

do wymiaru informacyjnego – zbioru charakteryzujących i stymulujących go danych, które można swobodnie przetwarzać, a nawet w razie potrzeby także wytwarzać⁴⁴¹. Chcąc zatem lepiej diagnozować i prognozować jego indywidualną i zbiorową kondycję w ramach Wielkiego Resetu, należy lepiej rozpoznać cyfrową naturę danych, informacji i wiedzy. Wielki Reset jest czymś niematerialnym, ale o materialnych przejawach i konsekwencjach. Jako taki podlega przetwarzaniu na poziomie danych (wskaźników i mierników), informacji (opisów i norm) i wiedzy (scenariuszy i wyjaśnień). Odpowiednio na tych poziomach można go mierzyć (statystyka), interpretować (humanistyka) i kształtować (cybernetyka)⁴⁴².

Działanie informacji

Działanie informacji zależne jest od jej rodzaju. A tych jest wiele i mają różnorodny charakter. Spośród nich wyściowe znaczenie ma rozróżnienie ontologiczne pomiędzy informacją zastaną w bycie (wpisaną w jego naturalną strukturę) oraz do bytu dodaną (wytwarzaną sztucznie w oderwaniu od bytowej struktury). W nawiązaniu do Stanisława Lema jawią się dwa rodzaje informacji – produkująca każde stworzenie (dzieło układu dziedzicznego) i taka, która jest formułowana wpływami otaczającego świata (kształcąca byt już istniejący)⁴⁴³. Informacją więc jest wszystko to, co pierwotnie tworzy i wtórnie modyfikuje byt. Ta pierwsza działa w sposób naturalny, normalny i realny, a ta druga w sposób sztuczny, niekiedy nienormalny oraz idealny, wytwarzając nowe środowisko życia umysłowego człowieka, aż do postaci określanej mianem rzeczywistości wirtualnej.

Stosownie do dwóch zasadniczych sposobów działania informacji w literaturze wyróżnia się informację w sensie materialnym jako

⁴⁴¹ Jak szerzej opisuje Jan Biatek, w 1939 roku Howard Scott szczegółowo opisał kartę dystrybucji energii, którą w 2010 firma Technokracja Inc. zaproponowała jako uniwersalny dokument tożsamości. W technokracji bowiem każdy człowiek musi być starannie monitorowany i zliczany w celu oceny tego, co zużywa, a także do czego się przyczynia. J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*, s. 17–18.

⁴⁴² Cybernetyka to nauka o sprzężeniach zwrotnych. A. Jakimowicz, *Nowa ekonomia. Systemy złożone i homo compositus*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 23.

⁴⁴³ S. Lem, *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 97.

treść poznawczą oraz w sensie formalnym jako sygnał sterujący⁴⁴⁴. W pierwszym ujęciu jest ona intelektualnie zgłębianym – naturalnym zasobem, zaś w drugim wolicjonalnie zarządzanym – sztucznym procesem. W pierwszym jakościowo-materialnym ujęciu (humanistycznym, socjologicznym, psychologicznym i filozoficznym) informacja jest treścią poznawczą aktualizującą się na styku poznającego podmiotu i poznawanego przedmiotu, natomiast w drugim ujęciu ilościowo-formalnym (technicznym, matematycznym, informatycznym i cybernetycznym) informacja utożsamia się ze strumieniem sygnałów sterujących, zmniejszając nieokreśloność i niepewność w złożonym i zmiennym środowisku aktywności – do niedawna rzeczywistości realnej, a od niedawna wirtualnej. Lem pisze: „Jednym z najstarszych problemów bytu jest podwójność zachodząca pomiędzy duchem i materią. We współczesnym sposobie mówienia, mózgi – materia stwarzają myśli – informację mentalną. Nikt nie wie jak, ale jeśli materia okazuje się formą zorganizowanej informacji, wówczas świadomość nie jest tak tajemnicza, jak się nam wydawało. [...] Nasza rozumność jest znakowo-językowa”⁴⁴⁵.

Pomimo wszechobecności informacji, podnosi się, że „nikt nie zdaje sobie sprawy ze zjawisk zachodzących zarówno na świecie, jak i w naszym domu. Typowym tego przykładem jest system przyznawania pomocy krajom rozwijającym się, gdyż pewnych faktów po prostu nie przyjmuje się do wiadomości”⁴⁴⁶. Pod wpływem tego rodzaju spostrzeżeń ukształtowała się cybernetyczna koncepcja informacji, zgodnie z którą jest ona „równoznaczna z negentropią jako oporem wobec entropii, jako przyrostem sensu, i wzrostem złożoności organizacji”⁴⁴⁷. Na gruncie teorii informacji informacja jest przeciwieństwem entropii⁴⁴⁸. Cybernetyka nie skupia się na poznawczej – informacyjnej funkcji informacji, ale na jej potencjale sterującym – ukierunkowującym

⁴⁴⁴ Claude E. Shannon w pracy pt. *A Mathematical Theory of Communication* z 1948 omawia tzw. ilościową definicję informacji, będącą później podstawą rozwoju informatyki. Por. C.E. Shannon, *A Mathematical Theory of Communication*, „The Bell System Technical Journal” 27(1948), s. 379–423.

⁴⁴⁵ S. Lem, *Bomba megabitowa...*, s. 79.

⁴⁴⁶ M.G. Donhöff, *Ucywilizujemy kapitalizm. Granice wolności*, przetł. S. Bogucka, A. Bogucki, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000, s. 18.

⁴⁴⁷ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 104.

⁴⁴⁸ D. Dziuba, *Kilka rozważań o informatyce i kapitale informacyjnym*, w: *Informacja w społeczeństwie XXI wieku*, red. M. Rószkiewicz, E. Wędrowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005, s. 23.

działania w konkretnych okolicznościach i zgodnie ze sprecyzowanymi założeniami. O ile informatyka automatyzuje, a zwłaszcza przyspiesza przetwarzanie informacji, to cybernetyka automatyzuje zwłaszcza społeczne jej działanie, odbywające się w aktach komunikacyjnych.

Na bazie formalno-ilościowej definicji informacji rozwijają się jej komunikacyjne zastosowania. Według niektórych badaczy „komunikacja to proces transmisji zawartości umysłu poprzez sieci”⁴⁴⁹. Wojciech Cyrul wyjaśnia, że nauka o komunikacji zajmuje się „zagadnieniem zarządzania komunikacją jej tworzenia, przesyłania, gromadzenia, przetwarzania i odbioru. Jej celem jest opracowanie teorii naukowych zawierających ogólne zasady pozwalające wyjaśnić zjawiska związane z wytwarzaniem, przetwarzaniem i działaniem symboli oraz systemów sygnalizacyjnych”⁴⁵⁰. W węższym ujęciu transmisyjnym pojęciu informacji nadaje się czysto formalną interpretację. „Informacja to nie opis jakiegoś stanu rzeczy, sformułowany w systemie pojęciowym języka naturalnego, ale pewna formalna cecha lub wielkość, która może być przechowywana, przetwarzana i przesyłana w układzie oraz stosowana do sterowania”⁴⁵¹. Skoro wyżej wspomniany autor pisze, że „informacją może być każdy czynnik zmniejszający stopień niewiedzy o danym zjawisku lub stopień niepewności jego wystąpienia, umożliwiający instrumentalnie skuteczne nią zarządzanie”⁴⁵², można pokusić się o sformułowanie praw posługiwania się informacją. Byłoby to pożądane zwłaszcza ze względu na panujący zalew, natłok, zamęt, przesył, szum, a nawet terror informacyjny w każdej sprawie i na każdy temat, tym bardziej, im sprawy i tematy te są doniosłe (np. dotyczące Wielkiego Resetu). Katalog takich praw mógłby stanowić, że:

1. Informacja (słowo), a nie chaos (dezinformacja) jest pierwotną zasadą rzeczywistości.
2. Informacja nie jest materią i energią, lecz je organizuje.
3. Informacja ujawnia się wtórnie jako treść poznawcza rzeczywistości.
4. Aktualizacja informacji dokonuje się przez jej wyodrębnienie.
5. Istotą informacji jest jej referencja i mediacja, a zatem relacja.
6. W powszechnym użyciu informacja gorsza wypiera informację lepszą.

⁴⁴⁹ E. Bendyk, *Wstęp*, w: M. Castells, P. Himanen, *Spółeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, przeł. M. Penkala, M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2009, s. 9.

⁴⁵⁰ W. Cyrul, *Wpływ procesów komunikacyjnych...*, s. 21.

⁴⁵¹ Tamże, s. 24.

⁴⁵² Tamże, s. 25.

7. W praktyce od nadmiaru informacji bardziej twórczy jest jej brak.
8. Dezinformacja nie jest informacją, ale jej negacją – antyinformacją.
9. Informacja nie utożsamia się z danymi, których jest interpretacją.
10. Informacja staje się wiedzą, kiedy sprawdza się w zastosowaniu.
11. Nieodróżnianie informacji ważnych od nieważnych rodzi kryzysy.
12. Ostatecznie nie chodzi o to, by wiedzieć, ale z wiedzy czynić właściwy użytek.

Mając na uwadze powyższe prawdy, prawa i prawidłowości, inaczej jawi się Wielki Reset z poziomu danych jako pojedynczych zapisów znakowych, informacji jako kontekstowo zinterpretowanego znaczenia danych i wiedzy jako systemowo rozumianej informacji. Dane charakteryzują najbardziej niepokojący i nabrzmiewający stan świata (diagnoza), informacje wskazują na nadchodzące i nieuniknione zmiany (prognoza), a wiedza ujawnia wyprzedzające i reżyserujące przygotowania na załamanie (asekuracja). Wypadkową sprzężenia zwrotnego wywrotowych ideologii, wyspecjalizowanych technologii i zdumiewających ekonomii jest polityczna kalkulacja przejęcia globalnej władzy informacyjnej i ustanowienia globalnej administracji informacyjnej.

Przetwarzanie danych

Dane, z łac. *datum*⁴⁵³, to opis znanej rzeczy. Dane opisują stan (zachowanie) i własności (atrybuty) abstrakcyjnych pojęć oraz konkretnych rzeczy, osób, zdarzeń i zjawisk. Elementem danych jest niepodzielna jednostka danych. Żeby dane mogły opisywać stany i własności osób, rzeczy, zdarzeń i zjawisk, konieczne jest wykorzystanie właściwego języka. Alfabetem jest zbiór symboli, uporządkowanych według określonej konwencji, natomiast zbiór reguł opisujących dopuszczalne ciągi symboli, zwane słowami, składają się na morfologię⁴⁵⁴. Dane są formułowane przy wykorzystaniu przyjmowanych języków opisu danych (kodów znakowych)⁴⁵⁵. Jednak ich odczytanie wymaga odniesienia do zastanego kontekstu pozajęzykowego (znaczanej rzeczywistości).

⁴⁵³ Słownik Glosbe, <https://pl.glosbe.com/s%C5%82ownik-%C5%82aci%C5%84sko-polski/datum>.

⁴⁵⁴ Analizę morfologiczną przedstawia: Z. Martyniak, *Wstęp do inwentyki*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1997, s. 54.

⁴⁵⁵ W. Abramowicz, *Filtrowanie informacji*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2008, s. 31.

Z tego też względu komputer pracuje na poziomie danych jako ciągów znakowych, a dopiero człowiek jest zdolny do odczytywania zawartych w nich znaczeń, a tym samym przetwarzania informacji. Tylko on zdolny jest do rozpoznawania znaczeń, bo tylko on ma świadomy kontakt z pozanaukowymi ich odpowiednikami.

Informacja jest ustrukturalizowanym odzwierciedleniem rzeczywistości, tej przedmiotowej (zewnętrznej i obiektywnej), jak również tej podmiotowej (wewnętrznej i subiektywnej). Na psychiczne struktury poznawcze umysłu nakładane są operacyjne struktury informatyki. Informatyczna strukturalizacja informacji prowadzi do wyróżnienia w niej danych jako zapisu znakowego oraz wiedzy jako mającego zastosowanie znaczenia. Przechodzenie z syntaktycznego do semantycznego przetwarzania danych ma jednak ten sam ilościowy charakter. Różnica polega na przechodzeniu gwałtownie narastającej ilości w nową jakość. W efekcie sztuczne, matematyczne procesy maszynowe coraz lepiej imitują naturalne, psychiczne procesy umysłowe. Ilościowa modyfikacja tego samego podłoża pozwala na różnicowanie dostrzeganych jego przejawów. Z jednej strony dane elektroniczne są jednorodne, gdyż składają się zawsze z ciągów bitowych, ale z drugiej strony są one różnorodnie prezentowane ludzkim zmysłom i umysłom. Stosowne do tego dane mogą być dzielone na:

- wzrokowe: tekstowe, liczbowe, graficzne,
- dźwiękowe: werbalne, muzyczne, sygnałowe,
- nietypowe: dotykowe, smakowe, zapachowe,
- mieszane: wielomedialne (multimedialne)⁴⁵⁶.

Mogą one być statyczne – oddziaływać na bierną percepcję zmysłową, będącą odczytywaniem zawartych w nich informacji, albo dynamiczne – wyzwać dalszą aktywność umysłową, polegającą na wydobywaniu ukrytej w nich wiedzy.

Automatyzacja danych odbywa się na różnych poziomach, w tym także prostego dostarczania informacji albo zaawansowanego pozyskiwania wiedzy. Przetwarzanie danych według polskiej normy z 1971 roku, jak przypomina Bogdan Stefański, to „przekształcenie treści i postaci danych metodą wykonywania systematycznych operacji w celu uzyskania wyników w postaci z góry zaplanowanej”⁴⁵⁷.

⁴⁵⁶ Por. w sprawie różnych postaci informacji – od tekstowej aż po wizualną: W. Flakiewicz, *Pojęcie informacji w technologii multimedialnej*, Szkoła Główna Handlowa, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2005, zwłaszcza s. 94.

⁴⁵⁷ B. Stefanowicz, *Od przetwarzania danych do przetwarzania wiedzy*, w: *Informacja w społeczeństwie XXI wieku*, red. M. Rószkiewicz, E. Wędrowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005, s. 14 i podana tam literatura.

W ujęciu technicznym przetwarzanie danych polega na pierwotnym przekształcaniu formy danych i wtórnym przeorganizowaniu ich treści metodą wykonywania systematycznych operacji, w celu uzyskania z góry zaplanowanych wyników. Termin ten oznacza proces, którego zadaniem jest doprowadzenie do rezultatów przeznaczonych dla określonego użytkownika. Termin przetwarzanie danych jest używany w różnym znaczeniu, w sensie szerszym oznacza wszelkie prace wykonywane z wykorzystaniem elektronicznych maszyn cyfrowych, a w sensie węższym oznacza przetwarzanie danych masowych przy użyciu komputera.

Przetwarzanie informacji

Automatyczne przetwarzanie informacji i wiedzy obejmuje operacje logiczne i arytmetyczne wykonywane na danych przez sztuczny procesor⁴⁵⁸. Proste przetwarzanie danych jest generowaniem nowej informacji na podstawie informacji wcześniej utwalonych w zbiorze danych zapisanych na dowolnym nośniku materialnym i w dowolnej strukturze formalnej. Przetwarzanie zaawansowane zaś jest wyprowadzaniem wiedzy głęboko ukrytej w relacjach zachodzących między nimi. Informacje odczytuje się nawet z pojedynczych danych, ale wiedzę pozyskuje się z całych zbiorów, baz i hurtowni danych. Odczytywanie informacji i wydobywanie wiedzy odbywa się zawsze w toku określonego procesu informacyjnego oraz w ramach systemu informatycznego⁴⁵⁹. Wobec tego przetwarzanie informacji jest jednocześnie procesem technicznym i semiotycznym. Transformacja informacji ma stronę treściową – znaczeniową – i formalną – składniową. Przetwarzanie informacji obejmuje wykonywanie operacji znaczeniowych w drodze przetwarzania danych za pomocą operacji na znakach, w celu wyprowadzania z niej nowej wiadomości, której struktura formalna i zawartość merytoryczna różni się od struktury i zawartości wiadomości poddanej transformacji.

Pojęcie informacji elektronicznej odnosi się do sposobu zapisu i przekazu abstrakcyjnych jej nośników (znaków) w postaci danych analogowych albo cyfrowych. Dane są wyodrębnionymi ciągami znaków alfanumerycznych, których interpretacja ujawnia zawarte w nich informacje. Podstawowymi składnikami informacji jako kategorii ontologicznej są

⁴⁵⁸ W. Gogotek, *Wprowadzenie do informatyki dla humanistów*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2007, s. 15.

⁴⁵⁹ J. Oleński, *Ekonomika informacji*, Fundacja Promocji Rozwoju, Warszawa 1998, s. 90.

bowiem treść wynikająca z układu kontekstowego oraz forma wyrażająca sposób zorganizowania⁴⁶⁰. Dane stanowią operacyjną i operatywną formę zorganizowania informacji w systemach informacyjnych, a jako dane elektroniczne stanowią taką formę w systemach informatycznych.

Dane w tradycyjnej czy elektronicznej postaci stają się informacją dopiero w kontekście, czyli po stworzeniu pojęciowych relacji i językowych reprezentacji⁴⁶¹. Operowanie nimi bywa określane mianem przetwarzania informacji. Działanie na danych elektronicznych jest przetwarzaniem informacji elektronicznej i dokonuje się w systemach informatycznych oraz sieciach teleinformatycznych. Dla poprawności zapisu danych w systemach informatycznych ważne jest, by były charakteryzowane za pomocą zespołu atrybutów, tj. identyfikatora, wartości, miejsca i formatu przechowywania. Informacja zatem to rezultat procesów interpretacji danych, dokonujących się przy wykorzystaniu instrumentów zdeterminowanych kontekstem kulturowym oraz cechami indywidualizującymi podmiot odczytujący i interpretujący⁴⁶². Informacja elektroniczna jako sformułowana i udostępniana za pomocą danych elektronicznych może być analogowa (analogowo odtwarzana) albo cyfrowa (cyfrowo kodowana). Tylko ta ostatnia „posiada cechę, która odróżnia ją zarówno od informacji zapisanej na papierze, jak i od wszelkich innych przedmiotów fizycznych. Oto jej ilość nie ulega zmniejszeniu, kiedy się ją oddaje”⁴⁶³. Nie pogarsza się również jej zawartość, gdyż powielana jest w idealnie identycznych kopiach. „Informację sprzedaje się i wciąż ma się jej tyle samo. Dostawca informacji posiada magazyny, które w zasadzie nigdy nie mogą zostać opróżnione”⁴⁶⁴.

⁴⁶⁰ Na strukturę informacji składają się dwa zasadnicze jej czynniki, a mianowicie zewnętrzny jako zastany i aktualny układ kontekstu oraz wewnętrzny jako nadany i dopasowany sposób zorganizowania. Ich niedostrzeganie podczas konstruowania definicji informacji skutkuje jednostronnością ujęć, utrudniającą postępowanie się tą kategorią również w prawie.

⁴⁶¹ Na temat kontekstowości informacji i tzw. sieci semantycznych por. J. Badurek, *Rozumna sieć*, „Computerworld” z 23.10.2006, <https://www.computerworld.pl/news/Rozumna-siec,319078.html>.

⁴⁶² Por. S.P. Kardas, *Prawnokarna ochrona informacji w polskim prawie karnym z perspektywy przestępstw komputerowych. Analiza dogmatyczna i strukturalna w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 4(2000) nr 1, s. 60.

⁴⁶³ T. Eriksen, *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, przeł. G. Sokół, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 141.

⁴⁶⁴ Tamże.

W odróżnieniu od rzeczy, tzw. dobra informacyjne mają to do siebie, że nigdy się nie wyczerpują, ale wręcz przeciwnie, powiększają się, aktualizują i doskonalą w miarę dzielenia się nimi. „Najgorsze co może przydarzyć się dostawcom bitów jest to, że mogą stać się one przestarzałe”⁴⁶⁵. Idealna identyczność bitowych kopii zdecydowała o wszechstronnym zastosowaniu i znaczeniu informacji, natomiast szybka jej dezaktualizacja inspirowała różne techniki poszukiwania wiedzy.

Przetwarzanie informacji jest transformacją prowadzoną na pewnych zbiorach elementów języka, zgodnie z jego regułami. Takie podejście umożliwia poznanie istoty przetwarzania informacji⁴⁶⁶. Technika informatyczna polega przede wszystkim na:

- 1) kodowaniu dowolnych informacji z postaci jakościowej do jednolitej postaci ilościowej i dekodowaniu ich z powrotem na postać zmysłowo dostępną,
- 2) algorytmizacji operacji logicznych za pomocą wielkości matematycznych w obrębie programów komputerowych zbudowanych z ciągów wzajemnie zależnych instrukcji,
- 3) interfejsowym komunikowaniu się człowieka z maszyną za pomocą poleceń i komunikatów wprowadzanych i wyprowadzanych z użyciem urządzeń wejścia i wyjścia.

Techniki informatyczne służą automatyzacji procesów informacyjnych przy wykorzystaniu przetwarzania danych, które są kodowane – zapisane w wartościach logicznych, zalgorytmizowane – wyznaczone ciągami instrukcji – oraz sterowane – inspirowane i kontrolowane przez operatora. Kodowane, zalgorytmizowane i sterowane przetwarzanie danych pozwala na automatyzację procesów informacyjnych.

Przetwarzanie informacji (*information processing*) stanowi wszechstronną i gruntowną obróbkę informacji z użyciem elektronicznych maszyn cyfrowych (EMC) określanych mianem komputerów czy mikrokomputerów. Automatyzowane operowanie informacją oddziałuje na większość dziedzin życia osobistego, społecznego i publicznego. Polega ono na szybkim i samoczynnym przekształcaniu informacji z jednej postaci i zawartości do innej, spełniającej wskazane wymagania, np. sortowanie informacji nieuporządkowanych lub wyszukiwanie

⁴⁶⁵ Tamże.

⁴⁶⁶ J. Oleński, *Ekonomika informacji...*, s. 90.

informacji spełniających określone kryteria⁴⁶⁷. Choć przetwarzanie informacji odbywało się również w czasach „przedkomputerowych”, to jednak dzięki komputerom możliwości ilościowe i jakościowe przetwarzania informacji są niepomiaralnie większe⁴⁶⁸. To z kolei całkowicie zmienia sposoby działania, a nawet cele podejmowanych czynności. Pominięcie tych nader monotonicznych wyjaśnień sprawia wciąż powtarzające się problemy związane ze stosowaniem najbardziej zaawansowanych technologii informacyjnych w toku resetowania świata. Jedną z najgłośniejszych i najgroźniejszych z nich jest sztuczna inteligencja, będąca zawsze w ostateczności tylko programem komputerowym, który działa w sposób coraz mniej rozumiany przez swoich architektów, operatorów i użytkowników, którzy z tej racji ulegają iluzji jej podmiotowości. Iluzja ta coraz częściej jest również prawnie sankcjonowana⁴⁶⁹. W trakcie rozprawiania o sztucznej (inaczej fałszywej) inteligencji (a w zasadzie mechanice) często pojawia się błąd upodmiotowienia technologii, polegający na przypisywaniu jej ontologicznej odrębności i psychologicznej świadomości ze względu na niedające się zrozumieć działanie, bo nieliniowo następujące operacje przetwarzania danych.

⁴⁶⁷ W sprawie budowy własnej wyszukiwarki internetowej: M.A. Kłopotek, *Inteligentne wyszukiwarki internetowe*, Akademicka Oficyna Wydawnicza Exit, Warszawa 2001, s. 27 i nast.

⁴⁶⁸ Por. M.L. Owoc (red.), *Elementy systemów ekspertowych. Cz. 1. Sztuczna inteligencja i systemy ekspertowe*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 2006, s. 106 i nast.

⁴⁶⁹ Por. A. Nowak-Grucka, *Cyborg, czyli kto? O prawach cyborgów w ujęciu interdyscyplinarnym*, C.H. Beck, Warszawa 2023. Na proces „autonomizacji maszyn, które będą zyskiwały status osób prawnych”, wskazuje J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*, s. 36. W ramach ONZ funkcjonuje International Telecommunication Union – ITU (Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny) – wyspecjalizowana agencja ds. technologii informacyjno-komunikacyjnych powołana w celu standaryzowania oraz regulowania rynku telekomunikacyjnego i radiokomunikacyjnego i zaangażowana „w łączenie świata” za pomocą ICT oraz realizację celów zrównoważonego rozwoju. ITU m.in. publikuje raporty dotyczące Działań Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie AI. Por. Raport *United Nations Activities on Artificial Intelligence (AI) 2022*, ITU 2023, <https://www.itu.int/hub/publication/s-gen-unact-2022/>, ukazujący jak podmioty ONZ zmagają się z kwestiami wykorzystania sztucznej inteligencji do łagodzenia zmian klimatycznych, przekształcania edukacji i wielu innych. W Unii Europejskiej w 2024 roku zakończono prace nad przygotowaniem regulacji prawnej dotyczącej sztucznej inteligencji (Artificial Intelligence Act). Por. Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze unii [SEC(2021) 167 final] – [SWD(2021) 84 final] – [SWD(2021) 85 final], <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52021PC0206>. Dalej jako unijny projekt *Aktu o sztucznej inteligencji*.

Niekonwencjonalne postępowanie z informacją

Typowy program użytkowy składa się z trzech głównych części: zbioru danych wykorzystywanego do pracy systemu, modelu danych określającego jakie dane są wykorzystywane przez system, oraz algorytmu, według którego wyprowadzane są dane z systemu. Na gruncie cybernetyki wskazuje się, że EMC (Elektroniczna Maszyna Cyfrowa) przeprowadza zadanie po uprzednim podaniu, jak należy je zrealizować, do czego potrzebne jest znalezienie albo wytworzenie algorytmu jako przepisu wykonania w określonym porządku skończonej liczby operacji. Algorytm cechuje się:

- 1) jednoznacznością – sposobem przeprowadzenia zadań, podanym (zdefiniowanym) w postaci sztywnego i zamkniętego zestawu elementarnych rozkazów,
- 2) uniwersalnością – zapewnieniem rozwiązania każdego zadania należącego do danego typu zadań, pod warunkiem braku przeszkód zewnętrznych,
- 3) szczegółowością – możliwością automatycznego zastosowania bez czerpania dodatkowych informacji i bez analizowania poszczególnych rozkazów⁴⁷⁰.

W sztucznym życiu i świecie jakim jest cybernet⁴⁷¹, wszelkie składniki rzeczywistości stają się niekonwencjonalne, umowne i względne. Chociażby informacja jako dowolny ciąg bitowy nie musi już o niczym informować. Jest to przykład wydrążenia znaku z jego znaczenia. Niekonwencjonalne techniki postępowania z informacją to te, których efektywność jest zabójcza dla roli, jaką pełni informacja. Zauważono, że konwencjonalne techniki postępowania z informacją cechowała nieefektywność, nieskuteczność i niesprawność⁴⁷². Jednakże chroniło to jednostkę przed omnipotentą administracji, zdominowaniem politycznym, wykorzystywaniem ekonomicznym i unifikacją kulturową. Upowszechnienie niekonwencjo-

⁴⁷⁰ Por. J. Wróblewski (red.), M. Król, *Wstęp do informatyki prawniczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 39. W nawiązaniu do pracy tej dodać można, że program jest ciągiem rozkazów składających się na wykonanie danego zadania. Każdą z czynności składających się na realizację zadania, maszyna wykonuje pod wpływem specjalnego sygnału sterującego zwanego rozkazem. Tamże, s. 40.

⁴⁷¹ Jean Baudrillard w książce *Symulakry i symulacja...* używa na określenie tej przestrzeni miana hiperrzeczywistości.

⁴⁷² Tamże, s. 72.

nalnych technik postępowania z informacją, czyli cyfrowego, zautomatyzowanego i zdalnego przetwarzania danych, powoduje zasadniczą zmianę tej sytuacji. Radykalnie wzrasta rozległość zasobów informacyjnych i zaawansowanie operacji informatycznych, m.in. do tworzenia: modeli zachowań, profili osobowości, parametrów manipulacji, symulatorów procesów, korelatorów faktów czy analizatorów związków⁴⁷³.

„Dane gromadzone przez współczesne systemy informatyczne zawierają w sobie użyteczną wiedzę, ukrytą pod postacią trendów, regularności, korelacji czy osobliwości. Wiedza odkryta w procesie eksploracji danych może być wykorzystywana do wspomagania procesu podejmowania decyzji, predykcji przyszłych zdarzeń czy określania efektywnych strategii biznesowych”⁴⁷⁴. W pełni efektywne przetwarzanie chmurowe (*Cloud Computing*), wydobywanie wiedzy (*Data Mining*) oraz wiele innych metod sztucznej inteligencji (*Artificial Intelligence*) jest praktycznie dostępne tylko nielicznym użytkownikom GII i CTI, co programowo i systemowo skutkuje szeroko opisywanym wykluczeniem cyfrowym⁴⁷⁵. Przejawia się ono w nierównym korzystaniu z ambiwalentnych przymiotów architektury teleinformatycznej przez przytłaczającą większość jej użytkowników (cyfrowego proletariatu) w stosunku do uprzywilejowanych jej inżynierów (cyfrowej elity). Nierówności w korzystaniu z potencjału mają różnorodny charakter i niekoniecznie formalny, ale związany z kosztami tworzenia i eksploataowania sieciowych rozwiązań⁴⁷⁶. Kwe-

⁴⁷³ Przykładowo w ramach Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego (PPBW), której zadaniem jest wspomaganie analiz dowodów w postępowaniu śledczym, wykorzystywane jest narzędzie AFIZ dostarczające funkcjonalności do typologii powszechnych przestępstw gospodarczych. Narzędziem analitycznym stosowanym w policji i prokuraturze jest też *Analyst's Notebook* jako niesemantyczne rozwiązanie ogólnego przeznaczenia, które można wykorzystywać do wszelkiego rodzaju analiz bazodanowych ograniczonych do wizualizacji danych. Por szerzej: C. Jędrzejek, J. Bąk, M. Falkowski, M. Smoleński, J. Więckowski, *Stosowalność ontologii Modelu Minimalnego do analizatorów aktów oskarżenia spraw nielegalnego handlu paliwem*, w: *Informatyzacja postępowania sądowego i administracji publicznej*, red. J. Gołaczyński, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 330 i nast.

⁴⁷⁴ O. Dębicka, *Jakość danych a zarządzanie informacją w przedsiębiorstwie*, w: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Printshop, Szczecin 2007, s. 372. W kontekście prawa szerzej: D.C. McWay, *Legal Aspects of Health Information Management*, Thomson/Delmar Learning, b.m.w. 2003.

⁴⁷⁵ Zjawisko zachodzącej tu tyranii mniejszości opisał już Peter Drucker w pracy: *The New Realities*, Transaction Publishers, New Brunswick–London 2003, s. 90 i nast.

⁴⁷⁶ Na temat specyfiki środowiska sieci: N. Ferguson, *Fatum. Polityka i katastrofy współczesnego świata*, przet. W. Tyszka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, s. 137 i nast.

ścią innej jeszcze natury są nierówności o charakterze politycznym jako związane z dążeniem do władzy i poszerzaniem jej zakresu rzeczowego i zasięgu terytorialnego. Od dawna wiadomo, że tym aspiracjom służy równy dostęp wszystkich do informacji, która nic nie kosztuje, nie jest to bowiem w całej rozciągłości i w ostatecznym rozrachunku informacja, ale dezinformacja, czego przykładem jest definicja Wielkiego Resetu w anglojęzycznej Wikipedii.

Nierówności informacyjne

Nierówności są zjawiskiem tradycyjnie związanym z posiadaniem dóbr lub dostępem do usług. Za sprawą postępu technicznego liczne dobra i usługi zostały upowszechnione i stały się dostępne także dla uboższych warstw społecznych. Pomimo to rysują się nowe i bardziej drastyczne podziały. Dotyczą one już nie posiadania i dostępu, ale możliwości właściwego wykorzystania i efektywnego spożytkowania. Nierówności zachodzą w sferze pożytków i korzyści z tego, czym wszyscy dysponują i co wszystkim jest oferowane. Najszerszy wachlarz dóbr i usług upowszechnia Internet. Niektórzy zauważają, że „konsekwencją postępu technologicznego jest podział cyfrowy, który nie ogranicza się jedynie do braku możliwości dostępu do informacji i nowych technologii, ale również charakteryzuje się brakiem zdolności do ich wykorzystania”⁴⁷⁷. Nierówności tej nie eliminują spektakularne regulacje, jak np. w zakresie dostępu do informacji publicznej⁴⁷⁸ czy ochrony danych osobowych⁴⁷⁹. Zauważono, że zmiany na poziomie architektury Internetu, powolne odchodzenie od E2E na rzecz większej kontroli i liczniejszych pośredników mogą działać na korzyść dużych silnych

⁴⁷⁷ M. Rządkowolska, *Spółeczeństwo informacyjne – społeczeństwo bez książek*, w: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Printshop, Szczecin 2007, s. 98–99. Zdaniem przywołanej Autorki, analfabetyzm informacyjny może być taką samą przeszkodą dla upowszechnienia społeczeństwa informacyjnego, jak niedostatecznie rozwinięta infrastruktura informacyjna.

⁴⁷⁸ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2022 r., poz. 902).

⁴⁷⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119, 4.05.2016, s. 1–88, ze sprost.

inwestorów, spychając na margines drobnych twórców⁴⁸⁰. Dlatego kompleksowa prawna regulacja cyfrowego przetwarzania informacji winna uwzględnić w przyszłości: ekonomiczne wykorzystanie dóbr informacyjnych, ochronę kulturowego znaczenia informacji, polityczne gwarancje wolności informacyjnych oraz administracyjne wymogi bezpieczeństwa informacyjnego⁴⁸¹.

Powszechna dostępność sieci nie oznacza powszechnej dostępności wykorzystania jej możliwości pomimo posługiwania się nią. „Sieć jest rynkiem, miejscem rozrywki, służy konsumpcji, oferuje szeroki, bezkryterialny, bardziej handlowy, a nie aksjologiczny wybór idei, poglądów, wierzeń, postaw, wzorców. Cóż więc może się pojawić w miejsce rządowego rozrywki i konsumpcji homo informaticusa, jakiś – też z informatyzowany, mobilny i cyfrowy – homo prudens? Roztropny, rozważny, mądry”⁴⁸². Z jednej strony znane są sieciowe nierówności, a z drugiej postulowane sieciowe sprawności. „Dobrze by było, także zanim społeczeństwa wkroczą w erę postludzką, aby obecne społeczeństwa informacyjne ewoluowały w kierunku społeczeństw wiedzy i mądrości zarazem”⁴⁸³.

„Termin Big Data odnosi się do dużych zbiorów danych zawierających różnorodne dane, także w postaci nieustrukturyzowanej (np. dane tekstowe, obrazy, filmy). Ich skala powoduje, że przetwarzanie i analiza statystyczna przy użyciu tradycyjnych komputerów i narzędzi statystycznych jest trudna, a czasami wręcz niemożliwa. Wartością dodaną analizy tego typu danych jest możliwość odkrycia zaskakujących, nieznanych wcześniej zależności, które pozwalają na zdobycie nowej wiedzy, często przekładającej się na korzyści finansowe. Oczywistym przykładem analizy Big Data jest przetwarzanie danych gromadzonych przez dużych graczy internetowych. Lista stron odwiedzanych w Internecie, frazy wpisywane do przeglądarki internetowej, mediów społecznościowych czy darmowej poczty elektronicznej, czas spędzony na

⁴⁸⁰ J. Hofmokr, *Internet jako nowe dobro wspólne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 117.

⁴⁸¹ Por. Y. Benkler, *The Wealth of Networks: How Social Production Transforms Markets and Freedom*, Yale University Press, New Haven 2007, s. 133.

⁴⁸² L.W. Zacher, *Generacyjna perspektywa rozwoju społeczeństwa informacyjnego (SI) w: Multimedia i mobilność. Wolność czy smycz?*, red. A. Szewczyk, E. Krok, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Hogben, Szczecin 2009, s. 104. Autor podaje, że najbardziej popularne protokoły Peer-to-Peer to BitTorrent, eDonkey, Gnutella, FastTrack, zaś aplikacje to: Mule, Kazaa, BearShare, LimeWire.

⁴⁸³ Tamże, s. 104.

poszczególnych stronach, klikane linki, produkty kupowane online, lista znajomych czy treści publikowane w serwisach społecznościowych to kopalnia wiedzy o każdym internaucie. Wyzwaniem w przypadku dużych zbiorów danych jest ich przechowywanie i efektywne przetwarzanie⁴⁸⁴.

Nieznana wiedza o potencjale Internetu

W badaniach nad Wielkim Resetem warto przywołać słowa Artura Śliwińskiego, według którego „zjawiskiem, które powinno budzić niepokój, jest tendencja do monopolizacji wiedzy, co potocznie jest traktowane jako ukrywanie prawdy”⁴⁸⁵. Sformułowanie „wiedza ukryta” przybiera natomiast podwójną konotację: a) przyjmowaną powszechnie w literaturze na temat zarządzania oraz b) traktowaną w spiskowych kategoriach. Na gruncie zarządzania podział wiedzy na jawną i ukrytą tłumaczy m.in. Ewa Krok, zauważając, że „każdy człowiek dysponuje dwoma rodzajami wiedzy: deklaratywną (wiem, że), którą stanowią wszelkie informacje o różnych faktach oraz wiedzę proceduralną (wiem jak), dzięki której potrafi wykonywać różne czynności, zarówno te fizyczne, np. jazdy na rowerze, umysłowe, np. rozwiązywania problemów, jak i wymagające odpowiedniego zachowania się w relacjach z innymi”⁴⁸⁶. Autorka pisze, że „wiedzę deklaratywną posiada człowiek w sposób binarny – tak lub nie, nabywa skokowo (dyskretnie) i może ją łatwo zakomunikować werbalnie. Natomiast wiedzę proceduralną można posiadać w różnym stopniu, proces jej nabywania jest ciągły, podczas ćwiczeń i wykonywania doświadczeń, i raczej nie można jej wyartykułować, a jedynie zademonstrować. Konsekwencją tego jest wyraźny podział z punktu widzenia możliwości dzielenia się wiedzą, transferu i jej upowszechniania”⁴⁸⁷. Z kolei na wiedzę w tzw. spiskowym znaczeniu zwraca uwagę Irenaeus, wskazując, że „wtajemniczonym w sekrety niedostępne masom, nie wystarcza skryty i niezauważalny wpływ na programy. Mogą się bowiem znaleźć niegodziwi burzyciele ich planów, którzy zamiast zadowolić się na wpół przeżutymi

⁴⁸⁴ P. Wójcik, G. Kula, *Big Data...*

⁴⁸⁵ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 90.

⁴⁸⁶ Por. E. Krok, *Zarządzanie wiedzą...*, s. 184–185.

⁴⁸⁷ Tamże, s. 185.

potrawami, które im miłosiernie przyrządzono, szperają pośród zapomnianych ksiąg, wchodzą w posiadanie dokumentów może nie tajnych, ale zastrzeżonych dla kręgu wybranych, i analizują informacje podane poza pierwszymi stronami gazet⁴⁸⁸. Przykładem tego rodzaju informacji i odmiennego widzenia historii jest wydobywanie na światło faktów i dokumentów przez dziesiątki albo setki lat przemilczanych, a dotyczących np. wpływów wielkich rodzin bankierskich od Rothschildów począwszy, przebiegu Rewolucji Francuskiej, zjednoczenia Włoch, działalności Międzynarodówki Socjalistycznej, wybuchu rewolucji bolszewickiej, finansowania wojen światowych, przystępowania USA do pierwszej i drugiej wojny światowej, powstania Funduszu Rezerwy Federalnej, rezygnacji z parytetu złota, zabójstw wielu przywódców, w tym prezydentów Stanów Zjednoczonych, podziału Europy „żelazną kurtyną”, siły sowieckiego komunizmu, występowania wielkich kryzysów, tolerowania holokaustu przez Zachód, wypowiedzi „polskie obozy koncentracyjne”, doprowadzania gospodarek narodowych do ruiny przez MFW, finansowania przez kraje najuboższe amerykańskiego deficytu za pomocą systemów rezerw walutowych, przyczyn masowych migracji (zwłaszcza na kontynent europejski), działalności ponadnarodowych organizacji, jak również genezy, istoty i funkcji Internetu.

Zajmując się zjawiskami globalnymi i procesami cywilizacyjnymi, nie sposób pomijać obu rodzajów wiedzy, tak tej naturalnie i samodziennie ukrytej, jak również tej sztucznie i celowo skrywanej. D. Rockefeller powiedział w 1991 roku: „Gdybyśmy przez te wszystkie lata ujawniali opinii publicznej nasze działania, nie mielibyśmy możliwości tworzenia planu rozwoju dla świata, jednak świat staje się coraz bardziej skomplikowany a zarazem coraz bliższa jest faza powołania rządu światowego. Nowa realna władza polityczna wykraczająca poza suwerenne państwa narodowe zostanie zbudowana z elity intelektualnej i międzynarodowych bankierów, co z pewnością będzie znacznie lepsze niż dotychczasowa trwająca od stuleci władza państwowa⁴⁸⁹. Tym, co ostatecznie i najmocniej różnicuje ludzi, jest wiedza, której nie można tylko posiadać, ale którą należy rozwijać. Liczy się bowiem nie tyle znajomość twierdzeń, co zdolność sprawnego posługiwania się nimi i prowadzenia w oparciu o nie procesów myślowych. Znajomości

⁴⁸⁸ Irenaeus, *Przedmowa do czwartego wydania włoskiego w: Epiphanius, Ukryta strona dziejów...*, s. 7.

⁴⁸⁹ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 1. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Kobierzyce 2011, s. 160.

wiedzy statycznej nie musi odpowiadać możliwość stosowania wiedzy dynamicznej. Ludzi bardziej dzieli nie to co wiedzą, ale jaki czynią z tego użytek. Uważa się, że budowa i funkcje Internetu są raczej powszechnie znane. „Z potęgi jaka tkwi w Internecie, początkowo zdawali sobie w pełni sprawę tylko budujący go informatycy. Humanisci dopiero teraz odkrywają jego możliwości, przekonując się często nie bez zdziwienia że ma on niesłychanie silne oddziaływanie na ludzi, w szczególności na młodzież”⁴⁹⁰. W rzeczywistości z potencjału Internetu nawet dziś nie zdajemy sobie sprawy. Wiedzą więcej na ten temat jego architekci. To nie tylko smog informacyjny. Fikcją wydaje się idealistyczna czystość twórców megasieci.

Wiedzę na temat Internetu można podzielić na wiedzę banalną jako powszechnie znaną oraz finalną jako wąsko uprawianą. Wiedza banalna o Internecie ma charakter statyczny, gdy tymczasem wiedza finalna jest dynamiczna. Poglębianie tej ostatniej pozwala panować nad cyberprzestrzenią, a za jej pomocą nad całym otoczeniem, czyli cybernetem. Wiedza banalna jest jawna, finalna zaś bywa ukrywana. „Według najnowszych szacunków co czwarty komputer na świecie to tzw. komputer zombie, czyli komputer sterowany z zewnątrz i wykorzystywany do rozmaitych, w tym niezgodnych z prawem celów, np. do ataku na serwer”⁴⁹¹. Powszechnej znajomości tego typu zagrożeń nie odpowiada równie powszechny wpływ na ich stymulowanie. Internet powstał jako wojskowa sieć nadzoru i kontroli, nie zaś pokojowej wymiany i współpracy. Finalna wiedza o Internecie dotyczy stymulowania procesów i sterowania przemianami za jego pomocą.

Znaczenie cyberprzestrzeni wciąż wzrasta w realprzestrzeni do tego stopnia, że działania realne są wtórne względem działań wirtualnych. Poglębiająca się zależność, a wręcz pochodność świata realnego od świata wirtualnego, stwarza nieznane możliwości kontroli i sterowania zachowaniami jednostek. Cybernet jest organizacją procesów i struktur świata realnego pod kontrolą i nadzorem wskaźników i wyznaczników świata wirtualnego. Cyberrewolucja wynika z udoskonalania i umasowiania zastosowań ICT. „Nieustające i zawrotne tempo rozwoju ICT pozwala przypuszczać, że znaczenie cyberprzestrzeni w życiu każdego człowieka oraz społeczności będzie się jeszcze zwiększać”⁴⁹². Trafnie

⁴⁹⁰ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni...*, s. 24.

⁴⁹¹ R. Białoskórski, *Cyberzagrożenia w środowisku bezpieczeństwa XXI w. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2011, s. 67.

⁴⁹² Tamże, s. 16.

uważa się, że wszechobecność wpływu nowych technologii wynika stąd, że informacja jest integralną częścią wszelkiej ludzkiej działalności. Wszystkie procesy naszej indywidualnej i zbiorowej egzystencji są bezpośrednio formowane, choć z pewnością nie zdeterminowane przez nowe technologiczne medium⁴⁹³.

Tak więc niewiarygodna przemoc kryje się w programie przeniesienia życia, działania i istnienia do postaci informacji. Informacja binarnie kodowana jest swobodnie przetwarzana, a w konsekwencji swobodnie przetwarzane są reprezentowane (deklarowane) nią obiekty i procesy, a tym bardziej takie obiekty i procesy jako generowane (konstituowane). Środowisko informatyczne jest środowiskiem totalnej kontroli, regulacji, organizacji, manipulacji i monopolizacji. Im więcej uda się przenieść realprzestrzeni do cyberprzestrzeni, tym pełniej można ją dysponować i sterować. Zintegrowana aktywizacja zmysłów to zarazem seryjna reprodukcja umysłów. Cyfrowy i sieciowy umysł jest produktem globalnym. Informatyzacja i internetyzacja umożliwia seryjną reprodukcję osobowości i społeczności. Ryszard Tadeusiewicz pisze, że „cyberprzestrzeń jest takim specyficznym środowiskiem, w którym nawet bardzo niewiele może zrobić bardzo wiele, w tym przypadku bardzo wiele złego”⁴⁹⁴.

Ukryte działania poprzez Internet mają miejsce na różnych jego poziomach odpowiadających warstwowej jego budowie. Mają one na względzie nie tylko techniczny stan samego Internetu, ale w większym stopniu wieloraką analizę posługiwania się nim. Tak np. wspomniany termin „zombie”, zaczerpnięty z mitologii voodoo, dobrze oddaje charakter zjawiska. „Zaatakowany komputer zaczyna spełniać polecenia wydawane mu przez kapłana sterującego nim z zupełnie innego miejsca. Zamiast magii używa jednak programów zwanych potocznie trojanami, potajemnie instalujących się na sprzęcie użytkownika. Otwieranie podejrzanych wiadomości e-mailowych, próby ściągnięcia darmowych plików muzycznych i video to najczęstsze drogi infekcji”⁴⁹⁵. Jak dalej wyraża się Robert Białoskórski: „Sieć „zombiaków” liczy zazwyczaj tysiące maszyn, choć największe sieci mogą osiągać nawet kilkaset tysięcy komputerów”⁴⁹⁶. Praktycznie każde urządzenie podłą-

⁴⁹³ Tamże, s. 17.

⁴⁹⁴ R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni...*, s. 27.

⁴⁹⁵ R. Białoskórski, *Cyberzagrożenia w środowisku...*, s. 67.

⁴⁹⁶ Tamże.

czone do sieci narażone jest na czynną manipulację w nim (w obrębie jego działania) oraz nim samym (do działań poza nim).

Dynamika sieci oznacza między innymi to, że włączane do niej urządzenia stają się uczestnikami zmieniających się wciąż powiązań, pełniąc różne funkcje, często niemożliwe do ustalenia. Wiadomo, że zorganizowanego botneta można sprzedać lub wynająć. R. Białoskórski podawał ponad dekadę temu, że niewielka sieć obejmująca ok. 1000 zombiaków kosztuje ok. 300–500 dolarów (0,5 dolara za komputer). Cena rośnie proporcjonalnie do liczby zainfekowanych komputerów, składających się na botnet, natomiast za wynajęcie na 24 godz. takiego tworu wykorzystywanego np. do ataku na jakiś serwer należy zapłacić do 2 tys. dolarów⁴⁹⁷. Spersonalizowane sztuczki skłaniające do ujawniania indywidualnych informacji krytycznych są stosowane zwłaszcza w sieciach otwartych i społecznościowych. Stąd botnety nazywane są elektroniczną bronią masowego rażenia (eWMD – *electronic Weapon of Mass Destruction*)⁴⁹⁸. Przy czym pojawiają się wciąż nowe rodzaje tej broni, a każda z nich jest coraz mniej konwencjonalna i przewidywalna.

Zarządzanie informacją a zarządzanie wiedzą

Nie wdając się w zasadność setek definicji zarządzania, na wysokim poziomie generalizacji daje się zauważyć, iż ewoluuje ono obecnie w dwu przeciwstawnych kierunkach – teoretycznej humanizacji (upodmiotowienia roli człowieka) oraz praktycznej technologizacji (uprzedmiotowienia statusu człowieka)⁴⁹⁹. Zhumanizowane zarządzanie (zarządzanie humanistyczne) to zarządzanie poprzez zaufanie, uznanie, lojalność, akceptację, uczciwość, rzetelność, zrozumienie, swobodę i dojrzałość, a nie wydajność, efektywność, sprawność, skuteczność i oszczędność. Stwarza ono miejsce i przestrzeń dla bycia sobą i rozwijania się, nie zaś do obsługi maszyny i dostosowywania się do niej. Z kolei technologizacja zarządzania polega nie na stosowaniu maszyn w realizacji procesów, ale podporządkowywaniu ich logice najważniejszego obiektu zarządzania,

⁴⁹⁷ Tamże.

⁴⁹⁸ Tamże.

⁴⁹⁹ Por. np. J. Wiczorek, P. Polak, *Ewolucja spojrzenia na strategię informatyczną*, w: *Informacja w społeczeństwie XXI wieku*, red. M. Rószkiewicz, E. Wędrowska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005, s. 104.

jakim jest człowiek. Humanistyczny model państwa i prawa charakteryzuje się poddaniem instytucji państwowych i reguł prawnych specyfice i dynamice człowieka jako istoty wolnej, rozumnej, społecznej, moralnej, religijnej, odpowiedzialnej⁵⁰⁰. Zhumanizowane zarządzanie oznaczałoby samozarządzanie, zarządzanie sobą albo zarządzanie relacjami z innymi, stwarzające miejsce na ich samozarządzanie. Traktowanie ludzi jak dorosłych i odpowiedzialnych obywateli polega na obdarzaniu ich zaufaniem i uznaniem, gdyż pozwala im to pozostać sobą⁵⁰¹. Warto zwrócić uwagę, że inaczej niż na Zachodzie, „wzajemne zaufanie opiera się w Azji Wschodniej na osobistych stosunkach, nie na umowach, przepisach prawnych czy innych dokumentach”⁵⁰².

Samodzielnym przedmiotem zarządzania jest informacja jako utożsamiana z całokształtem będących w dyspozycji organizacji treści poznawczych (wiadomości), albo powiązana z całą infrastrukturą informacyjną jako całokształt danych (zapisów), przetwarzanych w systemach informacyjnych, zwłaszcza w systemach informatycznych. W pierwszym przypadku zarządzanie polega na umiejętnym korzystaniu z informacji, a w drugim na gospodarowaniu jej nośnikami. Skomputeryzowana informacja została obecnie uznana za „jeden z najważniejszych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego krajów i dołączona do trzech klasycznych czynników produkcji: pracy, ziemi i kapitału. Takie ujmowanie informacji jest domeną tzw. szkoły amerykańskiej, która bada jej ekonomiczne znaczenie w wartościach pieniężnych. Natomiast tzw. szkoła japońska bada w jaki sposób i jak głęboko informacja przenika do wszystkich dziedzin współczesnego życia”⁵⁰³. Wynikałoby stąd, że szkoła amerykańska wciąż jeszcze utrwała zasobową ekonomikę informacji, a szkoła japońska zmierza ku procesowemu zarządzaniu wiedzą. Orientacja na tworzenie wiedzy i innowacji znana w Japonii przeciwstawia się orientacji na gromadzenie, udostępnianie i ochronę zasobów kojarzoną ze Stanami Zjednoczonymi i Europą Zachodnią.

Zarządzanie sprowadza się do kontrolowania monitorowania i nadzorowania jako regulowania zasobów lub procesów. Powszechnie za-

⁵⁰⁰ Pro. Np. R. Susskind, *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawnych*, przeł. W. Sztukowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 258.

⁵⁰¹ C.B. Handy, *Głód ducha. Poza kapitalizm. Poszukiwanie sensu w nowoczesnym świecie*, przeł. J. Pieńkiewicz, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 163.

⁵⁰² S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 239.

⁵⁰³ A. Szewczyk, *Wprowadzenie*, w: *Dylematy cywilizacji informatycznej*, red. A. Szewczyk, Warszawa 2004, s. 7.

rzządzanym zasobem jest obecnie informacja, zaś wiedza zarządzana jest jako proces⁵⁰⁴. Znaczenie zasobów informacyjnych oraz procesów wiedzy ma stanowić tworzywo globalnego społeczeństwa informacji i wiedzy. Społeczeństwo informacyjne to określenie kompleksu zjawisk społecznych, politycznych, kulturowych, technicznych i prawnych, nieznanych albo rzadziej spotykanych w poprzednich wielkich epokach rozwoju ludzkości, tj. zbieracko-łowieckiej, agrarno-hodowlanej i przemysłowo-industrialnej. Ze względu na słabości i zagrożenia towarzyszące kształtowaniu się tej nowej formacji społeczno-ekonomiczno-technologicznej, formułuje się postulat społeczeństwa wiedzy. Jego stabilność i dynamika opierać ma się na pozyskiwaniu i stosowaniu wartościowej wiedzy, a nie jak w wizji społeczeństwa informacyjnego, na poszerzaniu zasobów i przyspieszaniu procesów informacyjnych. Zauważa się, że „istnienie społeczeństwa informacyjnego nie zależy tylko od informacji, ale również, a raczej przede wszystkim, od środków jej gromadzenia i przesyłania, które są środkami zwiększania wartości produktów”⁵⁰⁵. Gromadzenie i przekazywanie informacji warunkuje pozyskiwanie wiedzy, ale się z nim nie utożsamia. Informacja jest tylko zasobem niezbędnym do pojawienia się procesów wiedzotwórczych. Zatem przejście od statycznego myślenia zasobowego w z informatyzowanym zarządzaniu do dynamicznego podejścia procesowego warunkuje efektywne zastosowanie kosztownej technologii podczas realizacji procesów gospodarczych i administracyjnych.

Zinformatyzowane zarządzanie wiedzą w gospodarce i administracji opiera się na zakładanych modelach ontologicznych i epistemologicznych. Pierwsze zmierzają do formalizacji wiedzy (modele analityczne – narzędziowe), a drugie do budowania relacji (modele personalizacyjne – relacyjne). Pierwsze koncentrują się na kodyfikacji wiedzy przy wykorzystaniu systemów informatycznych, kładąc nacisk na istotność wiedzy jawnej i infrastrukturę technologiczną, umożliwiającą jej upo-

⁵⁰⁴ „Dominujące kiedyś na rynkach finansowych, uważane za bardzo bogate i dysponujące ogromnymi możliwościami firmy energetyczne, motoryzacyjne czy też z sektora przemysłu militarnego, są dzisiaj dużo biedniejsze niż korporacje informatyczne. I nie chodzi tutaj o procesory czy karty graficzne, ale o firmy zajmujące się głównie zarządzaniem zasobami informacji”, a zatem firmy z GAFAM – Google (Alphabet), Apple, Facebook, Amazon i Microsoft. G. Osiński, *Społeczne i ekonomiczne skutki...*, s. 32.

⁵⁰⁵ Z. Stempnakowski, *Administracja elektroniczna*, w: *Społeczeństwo informacyjne – problemy rozwoju*, red. A. Szewczyk, Difin, Warszawa 2007, s. 48, za T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999.

wszechnianie, natomiast te drugie są zorientowane na ludzi i łączące ich procesy komunikacyjne. Obok wiedzy jawnej i narzędzi posługiwania się nią, ważna, a może nawet ważniejsza jest wiedza ukryta oraz stosunki międzyludzkie sprzyjające dzieleniu się wiedzą⁵⁰⁶. Rysuje się więc pytanie o pierwszeństwo znaczenia i zastosowania w zarządzaniu wiedzą albo techniki jako narzędzi kodyfikacji wiedzy, albo człowieka jako czynnika personalizacji wiedzy. „Wiedza może strukturalizować się dzięki procesowi kodyfikacji np. w technologiach, kompetencjach pracowników, bazach danych, procedurach, dokumentacji organizacyjnej”⁵⁰⁷. Z doświadczenia wiadomo, że ważniejsza jest wiedza spersonalizowana, gdyż od razu może być stosowana, a nie jedynie skodyfikowana, co do wykorzystania której nie ma pewności. Podstawowym składnikiem wartości dostarczanych na rynek produktów czy realizowanych przez państwo zadań jest ukryta w nich wiedza. „Wiedza powinna zostać zmaterializowana i uzewnętrzniona w postaci produktów i usług, a przez to może być kopiowana”⁵⁰⁸.

Od pewnego czasu prowadzone są audyty wiedzy w celu jej lokalizacji, tak w odniesieniu do wiedzy jawnej, jak ukrytej. Nowoczesna usługa inwentaryzacji wiedzy polega na jej identyfikacji w drodze analiz procesów organizacyjnych, w tym gospodarczych i administracyjnych. Wyróżniane są dwa źródła wiedzy – bezpośrednio-poznawcze, dostarczające wiedzę ze zgromadzonych danych i informacji oraz pośrednio-doświadczone, dostarczające wiedzę z przeżyć i doznań podczas obserwowania zdarzeń. Dostrzeżenie obydwu źródeł wiedzy warunkuje przechodzenie od zarządzania zasobami informacyjnymi w gospodarce i administracji do zarządzania procesami wiedzytwórczymi⁵⁰⁹.

W warunkach elektronicznej gospodarki (*e-commerce*, *e-commerce* i *e-business* – *e-bus*) i elektronicznej administracji (*e-government* – *e-gov*, *e-administration* – *e-adm*), wiedza jako szeroko pojęty kapitał intelektualny stanowi najważniejszy determinant rozwoju. Mianem wiedzy określa się uzasadnione i prawdziwe przekonanie⁵¹⁰. Niewystarczalność koncepcji społeczeństwa informacyjnego i potrzeba przecho-

⁵⁰⁶ Por. E. Krok, *Zarządzanie wiedzą...*, s. 198.

⁵⁰⁷ E. Skrzypek, *Wiedza i praktyka*, w: *Dylematy cywilizacji informatycznej*, red. A. Szewczyk, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 122.

⁵⁰⁸ Tamże.

⁵⁰⁹ Por. B. Stefanowicz, *Od przetwarzania danych...*, s. 17.

⁵¹⁰ E. Skrzypek, *Wiedza i praktyka...*, s. 97.

dzenia do społeczeństwa wiedzy wynika z powszechnego informowania, a nawet nadinformowania przy jednoczesnym braku dbałości o poszerzanie wiedzy. Formułowane są różne zasady ekonomii wiedzy, w myśl których: a) wiedza jest najpowszechniejszym przedmiotem wymiany i zarządzania, b) wiedza stanowi najważniejszy czynnik sukcesu i rozwoju, c) wiedza jest tworzona z danych i informacji w procesach ich wykorzystywania. Ekonomia wielkiej władzy (nadwładzy) opiera się na utopiach pożytecznego, wydajnego i sprawnego zarządzania ludźmi jak kapitałem. Czym jest zarządzanie wiedzą, czy jest zarazem zarządzaniem potęgą, bo jeśli tak, to zarządzanie wiedzą oznacza sprawowanie władzy. Należałoby więc rozróżnić: a) rządy wiedzą, mające na celu jej wytwarzanie, b) zarządzanie wiedzą, mające na celu jej dystrybuowanie oraz c) samorządzenie wiedzą, mające na celu jej użytkowanie. Z tego też względu już dekady temu Alvin Toffler pisał, że „wkraczamy obecnie nie w erę geoeconomiczną, lecz geoinformacyjną”⁵¹¹.

Globalne rządy i zarządzanie wiedzą

Jeden z piszących o ryzykach dla świata, Ulrich Beck, stwierdził: „Rozwinięty w procesie modernizacji cywilizacyjny potencjał mocy zagrożenia, powoduje, że wspólnota społeczeństwa światowego staje się coraz bardziej realna”⁵¹². Zagrożenia zaś, tak rzeczywiste, jak pozorne, naturalne czy sztuczne, jak również przypadkowe czy celowe są obiektywnym czynnikiem nasilającym presję na centralizację władzy, koncentrację kontroli, sekurytyzację zdarzeń, podnosząc je na wyższy poziom. Jest oczywistym, iż w miarę przechodzenia na wyższe poziomy politycznego rządu i administracyjnego zarządzania wzrasta znaczenie wiedzy, chociażby z powodu oddalenia poziomu decyzyjnego od poziomu wykonawczego. W warunkach zaś zmasowanego i zautomatyzowanego przetwarzania danych oraz hipermedialnego i multimedialnego propagowania informacji trudniej o pozyskanie wartościowej wiedzy jako teoretycznie ważnej i praktycznie wpływowej. Można więc przypuszczać, że obok, a nawet wewnątrz wiedzy jawnej jako powszechnie znanej istnieje wiedza ukryta jako wąsko stosowana. Z punktu widzenia rządu i zarządzania, ta pierwsza ma charakter towarzyszący i opisujący zdarzenia, zaś ta druga wyprzedzający i reżyserujący je. Liczne instytucje i instytu-

⁵¹¹ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, przeł. B. Budrecka, L. Budrecki, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006, s. 25.

⁵¹² U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka...*, s. 62.

ty także sektora publicznego zajmują się pozyskiwaniem szczegółowych danych i analizowaniem informacji, zaś tylko nieliczne ośrodki i środowiska, zwłaszcza prywatne, są w stanie z nich wydobywać całościową i syntetyczną wiedzę, przydatną do podejmowania strategicznych decyzji. Z tego też względu, o ile powszechnie dostępna i szeroko znana jest literatura na temat zarządzania wiedzą w lokalnej administracji i gospodarce, to trudniej dostępna i mniej znana jest literatura na temat rządzenia na podstawie wiedzy zwłaszcza z perspektywy globalnej.

Jedną z ważniejszych, a w pewnym sensie najważniejszą tego przyczyną wydaje się sterowanie sieciowe, które ma zasięg globalny (globalne wystereowanie), w odróżnieniu od kierowania organizacyjnego, które ma charakter lokalny. Kierowanie w organizacji globalnej z konieczności staje się kierowaniem sieciowym z racji sieciowej jej architektury. Organizacje globalne, takie jak korporacje, koncerny i agencje, są oparte na sieciowych powiązaniach i zależnościach⁵¹³. Z konieczności zarządzanie nimi i kierowanie w nich ma charakter netokratyczny. Układ globalny bowiem jest zbyt duży, aby mógł być kontrolowany w tradycyjnie technokratyczny sposób. Wpływ na stan globalnego układu zapewnia pozycja w sieci globalnych powiązań. Rzeczywista rywalizacja dotyczy kontroli nad kontrolą. Przewagę sieciową zapewnia uznanie pozycji własnej sieci w całokształcie sieciowych powiązań. Sieciowe kierowanie jako w rzeczy samej sterowanie, ma nie tylko zasięg globalny w przestrzeni, ale także totalny wymiar w czasie. Wpływy sieciowe są nieprzerwane i niedostrzegane, a sieciowa kontrola jest wielokierunkowa i wyprzedzająca. Każdy układ kierowniczy zasadza się na rozróżnieniu kierujących i kierowanych. W sieci kierującymi są sieciowi dysponenti, administratorzy, kuratorzy, operatorzy i prowodyrzy, zwani netokratami, zaś kierowanymi konsumentami – użytkownicy, internauci, usługobiorcy, proletariusze, zwani konsumtariatem. „Jedną z cech netokracji jest to, że kontroluje ona własne pragnienia i wywiera znaczny wpływ na pragnienia innych ludzi. Natomiast pragnienia konsumtariatu regulowane są z góry. Konsumentariat będzie mógł oprzeć się władzy netokracji tylko wtedy, kiedy przestanie akceptować taki stan rzeczy”⁵¹⁴. Akceptację netokratycznego status quo zapewnia jednak globalna profilaktyka, wczesne ostrzeżenie, ataki wyprzedzające i ultratech-

⁵¹³ Por. K.A. Kłosiński, *Wstęp*, w: T. Guz, K.A. Kłosiński, P. Marzec (red.), *Polska, Europa, świat, korporacje transnarodowe*, Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin–Tomaszów Lubelski 2007, s. 9.

⁵¹⁴ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 250.

nologie. „Nowa technologia i globalizacja zmusza człowieka do nauczenia się traktowania niestabilności jako stanu normalnego”⁵¹⁵. Ten zaś odgórny przymus (oddolnie odczuwany, lecz odgórnie powodowany) wytwarza i usprawiedliwia zapotrzebowanie na dalszą globalizację w cybernetycznym mechanizmie sprzężenia zwrotnego.

Lokalne zarządzanie szeroko dostępną wiedzą sprawozdawczą w administracji i gospodarce wiąże się z deklarowaniem i kształtowaniem globalnego społeczeństwa informacyjnego określanego już mianem społeczeństwa wiedzy. Z kolei globalne rządzenie na podstawie wąsko dostrzeganej wiedzy wyprzedzającej jest udziałem poufnych gremiów i nie zawsze jawnych związków, podejmujących decyzje polityczne i finansowe na rzecz globalizacji. W masowym dyskursie społeczeństwa wiedzy są przedstawiane jako skierowane na pomnażanie różnorodnych wartości dla interesariuszy administracji i gospodarki wiedzy, a nie tylko realizowanie przedsięwzięć i gromadzenie składników ich kosztem. W społeczeństwie wiedzy celem miałyby być wiedza jako wartość, a nie tylko informacja jako instrument sprawnego i skutecznego działania. Zarządzanie wiedzą zorientowane zaś miałyby być na pomnażanie wartości w samym człowieku jako ostatecznym dysponentem wiedzy. Rzeczywiste znaczenie zarządzania wiedzą na najniższych poziomach lokalnych odnosi się do opartego na nim rządzenia za pomocą wiedzy na najwyższych poziomach globalnych⁵¹⁶.

W odróżnieniu od cechujących się wyższym poziomem zarządzania procesami wiedzytwórczymi, zarządzanie informacyjne koncentruje się na realizacji cyfrowych operacji na danych i poszerzaniu sieciowych zasobów informacyjnych. Gromadzone w sieci dane pierwotne i wtórnie interpretowane z nich informacje służą do wydobywania wiedzy o zachodzących pomiędzy nimi związkach. „Sieć korzysta z rozległej wiedzy na temat tych korelacji, z których wiele jest niewidocznych lub nieistotnych dla ludzkich obserwatorów, ażeby podejmować lepsze decyzje niż ludzie postawieni przed takim zadaniem. Realizacja takiego procesu wymaga ogromnej liczby relewantnych danych, silnego algorytmu, wąskiej dziedziny i konkretnego celu. Jeżeli brakuje jednego z tych warunków, system przestaje działać”⁵¹⁷. Jako że jest to system sieci globalnych, działa on nieprzerwanie i wszechstronnie

⁵¹⁵ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 23.

⁵¹⁶ O rządzeniu za pomocą wiedzy por. m.in. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1998, s. 219.

⁵¹⁷ K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 23.

w ten sposób, że populacja całej planety angażuje się w jego ilościową i jakościową rozbudowę, natomiast wąska jej oligarchia jest w stanie wydobyć z niej najbardziej wartościową – newralgiczną i strategiczną wiedzę. Z tzw. dobrodziejstw globalnej infrastruktury informacyjnej mogą teoretycznie korzystać wszyscy, ale korzystają w praktyce na sobie właściwym poziomie możliwości, a w tym nie tylko umiejętności, ale też dostępności, zwłaszcza algorytmów sztucznej inteligencji.

O zakwalifikowaniu zarządzania wiedzą do kategorii głębokiej decyduje głębia interpretacji informacyjnych i skala zasobów danych. Głębokie zarządzanie wiedzą jest oparte na tzw. głębokim uczeniu maszynowym i pozwala na jeszcze bardziej pogłębione rządzenie z pomocą głębokiej wiedzy. Współczesny postęp w zakresie sztucznej inteligencji opiera się na radykalnym przełomie, jakim było uczenie głębokie. We wcześniejszym okresie odkryć postęp był dziełem nielicznej elity zgromadzonej w większości w USA i Kanadzie. Dziś do rozwoju SI konieczne są trzy czynniki: ogromna liczba danych, moc obliczeniowa i praca sprawnych, ale niekoniecznie wybitnych inżynierów opracowujących algorytmy. Jak pisze Kai-Fu Lee: „Wprawdzie Zachód rozpoczął rewolucję uczenia głębokiego, ale to Chiny będą jej największym beneficjentem. To globalne przesunięcie będzie efektem dwóch zasadniczych przemian, przejścia od epoki odkryć do epoki zastosowań i od epoki wiedzy eksperckiej do epoki danych. Podstawą błędnego przekonania o przewadze systemów zjednoczonych w dziedzinie SI jest złudzenie, że żyjemy w wieku odkryć, w czasach, w których elita badań SI nieustannie przełamuje stare paradygmaty i rozwiązuje odwieczne zagadki”⁵¹⁸. Obecne rozwiązania algorytmiczne są na tyle sprawne, że dla zapewnienia dynamicznego rozwoju niemal w każdej dziedzinie wystarczy ich dalsze trenowanie w oparciu o przyrastające zasoby danych.

Narastająca potrzeba głębokiego zarządzania wiedzą dyktowana jest niewystarczalnością informacji w działaniu oraz niską oceną jej jakości. Dla działania liczy się wiedza, a ta nie utożsamia się z sumą informacji. Aby skutecznie i sprawnie działać, trzeba wiedzieć przede wszystkim, po co działać (znać cel) oraz jak działać (dobrać właściwe środki)⁵¹⁹. Uleganie „tyranii chwili” powoduje praktyczne i teoretyczne zacieranie tak oczywistych stwierdzeń. Na im wyższym poziomie ma miejsce działanie, tym wyraźniej sprecyzowane są jego ideologiczne cele i tym lepiej

⁵¹⁸ Tamże, s. 25.

⁵¹⁹ H.A. Simon – wiedza to zdolność do generowania celowych działań. Por. M.L. Owoc (red.), *Elementy systemów ekspertowych...*, s. 10.

są optymalizowane jego technologiczne środki, a zarazem silniejsze być muszą jego motywacje ekonomiczne. Globalna koordynacja administracyjnego zarządzania wiedzą stanowi sedno globalnego rządzenia politycznego. Infrastruktura administracyjnego zarządzania wiedzą sektora – dziedzinową, pełni usługową rolę względem docelowej architektury rządzenia politycznego wiedzą całościową – holistyczną. Do tego rozróżnienia nawiązuje sformułowanie „architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu” jako globalnego przedsięwzięcia politycznego w zakresie celów oraz administracyjnych mechanizmów w zakresie środków. Niezależnie od częściowych i lokalnych korzyści związanych z automatyzowanym przetwarzaniem danych i mobilnym przepływem informacji, są one przyporządkowane do całościowej i globalnej produktywności wiedzy⁵²⁰. Wiedzą globalnie produktywną zdaje się być przede wszystkim ta, która sprzyja globalizacji, może znana na niższych poziomach, ale efektywnie wykorzystywana na najwyższych jej poziomach, tych znanych, jak KB, KT czy CFR, tych mniej znanych, jak B’nai B’rith (BBI), Skull and Bones, czy Bohemian Club, a tym bardziej tych nieznanych, które z pewnością istnieją. Nauka bowiem zdaje też sobie sprawę (albo dąży do tego) z zakresu swej niewiedzy, a niekiedy także niewiedzę tę precyzuje. Nie jest możliwe prześledzenie podmiotów wielkiej własności i ośrodków wpływowej władzy, gdyż, jak pisze Marrs, „oni do tego nie dopuszczają. Oni znajdują sposób, by osiągnąć i zastraszyć każdego, kto by tego spróbował. Owi oni wydają się dość małą grupą ludzi znających się nawzajem, ale wielu z nich pozostaje zupełnie nieznanymi społeczeństwu. Oni obejmują stanowiska rządowe i odchodzą z nich, ale ta służba publiczna przynosi korzyści raczej im samym niż społeczeństwu”⁵²¹. Kontrola sprawowana jest za pomocą „sieci osobistych kontaktów i milczących porozumień. Można by dodać członkostwa w tajnych stowarzyszeniach”⁵²².

Z kolei oficjalnie głosi się, że potrzeba rządzenia i zarządzania globalną wiedzą wynika z konieczności zapewnienia ekologii informacyjnej

⁵²⁰ O tym jak zarządzanie wiedzą zmierza w kierunku jej produktywności, pisze P. Drucker, *Praktyka zarządzania*, przeł. T. Basiuk, Z. Broniarek, J. Gotębiowski, „Czytelnik”, Akademia Ekonomiczna Kraków 1994.

⁵²¹ J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 15.

⁵²² Tamże. Autor ten dodaje, że „o ciemnych spiskach, mających na celu ustanowienie Nowego Porządku światowego za pośrednictwem tajnych stowarzyszeń, takich jak Komisja Trójstronna, Amerykańska Rada Polityki Zagranicznej, Iluminaci, Komitet 300 i in., pisało wielu autorów zajmujących się konspiracją. Obiektywni badacze wskazują, że nikt nie skarży takich autorów o zniestawienie, co może dowodzić wiarygodności głoszonych przez nich tez. Wpływowe media rzadko odważają się informować o tego rodzaju oskarżeniach, nie mówiąc już o ich badaniu”. Tamże, s. 16.

i ekologii informacji. Ekologia informacyjna to obszar polityki informacyjnej skoncentrowany na wytwarzaniu, udostępnianiu i wykorzystywaniu informacji zapewniających harmonijne działanie człowieka. Z kolei ekologia informacji to ekologia środowiska informacyjnego nakierowana na eliminowanie informacji zbędnych, w tym przede wszystkim redundantnych i szkodliwych, a zwłaszcza fałszywych. W miarę komplikowania się stosunków, przyspieszania zmian i narastania ryzyka globalne zarządzanie informacyjne podporządkowuje się rządzeniu globalną wiedzą, a wiedza, jak powiedział Francis Bacon, to władza. Według zaś A. Tofflera wiedza jest źródłem władzy bardziej niż przemoc i pieniądze⁵²³.

Cybernetyczna instrumentalizacja wiedzy

Rezygnacja z perspektywy aksjologicznej na rzecz orientacji instrumentalnej w myśleniu o tzw. nowej cywilizacji informacyjnej i podczas działania na rzecz jej stworzenia oznacza dla informacji, iż przestaje ona być przede wszystkim treścią poznawczą podporządkowaną prawdzie, a staje się bodźcem stymulującym zachowania, skierowanym na korzyści. Informacja jest poszukiwana nie tyle do poszerzania wiedzy o rzeczywistości, ale do doskonalenia wiedzy o możliwościach wpływania na jej stan. Dziś liczy się bardziej wiedza instrumentalna (technologiczna) aniżeli wiedza fundamentalna (prawdziwościowa). Nauka o rzeczywistości na przestrzeni swej historii ewoluuje od ujęć filozoficznych, wynikających z potrzeb czysto poznawczych, ku rozwiązaniom cybernetycznym, pozwalającym na wykalkulowane sterowanie. Odchodzi w zapomnienie antropologia filozoficzna, a szerokie zastosowanie znajduje cybernetyka społeczna, wypracowująca w powiązaniu z informatyką najbardziej wyrafinowane narzędzia zarządzania. Pierwszym i najważniejszym obiektem zarządzania stał się sam człowiek, nie tylko jako pracownik, urzędnik, członek organizacji, ale również jako obywatel, klient, konsument oraz, jak zauważa Magdalena Ziętek-Wielomska, jako potrzebujący, którym trzeba się zaopiekować i którego trzeba pilnować⁵²⁴.

W coraz większym stopniu zarządzanie strukturami różnego typu, od przedsiębiorstw i organizacji społecznych, aż po państwa i organizacje

⁵²³ E. Skrzypek, *Wiedza i praktyka...*, s. 98.

⁵²⁴ M. Ziętek-Wielomska, *Państwo Narodowe a WHO*, <https://www.youtube.com/watch?v=PoxworrXg5k&t=545>.

międzynarodowe, polega na stosowaniu dostępnych środków psychosocjotechnicznych. Najskuteczniej zarządzanie zasobami ludzkimi przebiega na poziomie świadomości sterowanej motywacją, reklamą i propagandą⁵²⁵. Zarządzanie w gospodarce i administracji elektronicznej skierowane jest do wewnątrz – na środowisko wewnętrzne (organizację) oraz na zewnątrz – na otoczenie zewnętrzne (społeczeństwo)⁵²⁶. Zarządzanie w e-społeczeństwie zorientuje się na kształtowanie wiedzy, motywacji, potrzeb, pragnień, dążeń, skłonności, nawyków i umiejętności ludzi. Sprowadza się ono do dysponowania stanem wiedzy ludzi aktualnie i aktywnie oraz potencjalnie i pasywnie zaangażowanych w procesy określonego rodzaju. Staje się to możliwe i wykonalne z powodu masowego i totalnego usieciowienia – funkcjonowania on-line w życiu prywatnym i publicznym oraz osobistym i zawodowym. Podłączenie jednostki do sieci elektronicznej pozwala na zarządzanie nią, czyli wpływanie na jej wewnątrzorganizacyjne i zewnątrzorganizacyjne zachowania.

Jak było wspomniane, w systemie globalnym nie występuje globalne kierowanie organizacyjne, gdyż jest to zbyt duży system, ale sterowanie układem globalnym. Układ globalny zaś jest układem sieciowym. Obok więc kierowania organizacyjnego skoncentrowanego do wewnątrz pojawia się dziś kierowanie sieciowe otwarte na zewnątrz. To pierwsze ma charakter intencjonalny, gdyż polega na przekazywaniu intencji realizowania instrukcji. Natomiast to drugie jest atencjonalne, ponieważ reżyseruje uwagę wobec trendu. Intencja jako instrukcja realizowania płynie z góry ze zidentyfikowanego ośrodka na dół, do powiązanych z nim adresatów, natomiast atencja jako inspiracja uznania rozprzestrzeniania się równocześnie z wielu stron

⁵²⁵ Por. np. J. Kossecki, *Cybernetyczna analiza systemów i procesów społecznych*, Wydział Zarządzania i Administracji Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Kochanowskiego w Kielcach, b.n.w., Kielce 1995.

⁵²⁶ Wśród szczegółowych potrzeb globalnego rządzenia i zarządzania w gospodarce i administracji elektronicznej wskazuje się na umiejętności: szacowania ryzyka, akceptowania zmian, prowadzenia eksperymentów, korygowania decyzji, prowadzenia negocjacji, podejmowania ryzyka, analizy danych, aktualizowania możliwości, integrowania rozwiązań, inwestowania w rozwój, podnoszenia odporności, motywowania do działania, budowania wizji, programowania działań, planowania długoterminowego, stymulowania zmian, angażowania w przedsięwzięcia, tworzenia zespołów, prowadzenia dialogu, opracowywania ofert, pozyskiwania zaufania, budowania relacji, rozwijania kontaktów, patrzenia holistycznego czy koncentrowania na kluczowych kompetencjach. Łączne zestawienie umiejętności dla *e-com* i *e-gov* uzasadnia korzystanie z metod biznesowych przez administrację. Do znaczących trendów zarządzania w obydwu obszarach należy dziś marketing, reengineering, kontroling, konsulting, outsourcing czy benchmarking.

przez nieidentyfikowalne ośrodki do wszystkich uczestników sieciowych powiązań. Kierowanie intencjonalne ma zwykle sformalizowany, sztywny, zamknięty i statyczny charakter, zaś kierowanie atencjonalne przybiera charakter niesformalizowany, elastyczny, otwarty i dynamiczny. Przedmiotem intencji kierowniczych są spersonalizowane instrukcje uzewnętrzniane w normach, zaś treścią kierowniczej atencji są anonimowe inspiracje wywołujące trendy. Normy zniechęcają, gdyż nakazują, zaś trendy wydają się atrakcyjne, bo tylko zachęcają. Perswazja normatywna odwołuje się do uświadomienia sobie zewnętrznej sankcji, natomiast urok mody płynie z nieuświadamianej wewnętrznie stymulacji. Charles Handy pisze: „Stary język własności i sterowania (struktura, planowanie, kontrola, a nawet zarządzanie) jest teraz zastępowany przez język polityki (przywództwo, wyborcy, sojusze, władza i wpływy). Utalentowane jednostki nie lubią być zarządzane i nie chcą być zasobami ludzkimi. Wolą mieć przywódcę godnego szacunku”⁵²⁷. Joanna Kurczewska pisze, że dzięki językowi rzeczywista władza staje się niewidzialna kryjąc się za naukę przed własnymi obywatelami, unikając odpowiedzialności za wady swoich eksperymentów⁵²⁸. Stanowi to przyczynę wypierania formalnych struktur organizacyjnych przez nieformalne powiązania sieciowe. W obydwu przypadkach ma miejsce kierowanie. W wyodrębnionej od otoczenia organizacji ma ono charakter intencyjno-instrukcyjny. Z kolei w sieci przenikającej otoczenie aktywności posiada charakter atencjonalno-uznaniowy.

Okazuje się więc, że potrzeba zarządzania wiedzą wynika z samej możliwości zarządzania nią. Nie tylko realizacje, ale samo istnienie wielu ludzkich potrzeb warunkuje pojawianie się możliwości ich zaspokojenia. Zarządzanie wiedzą umożliwiła technologia pozwalająca na masowe gromadzenie i przetwarzanie informacji w celu kształtowania i stosowania wiedzy na skalę społeczną, lokalną, regionalną, a nawet globalną. Kiedy nie było komputerów, nie było też setek komercyjnych i państwowych rejestrów i ewidencji gromadzących dane o kolejnych obszarach i przejawach ludzkiej aktywności, natomiast wraz z pojawieniem się Internetu ujawniła się możliwość i potrzeba zarządzania rozbudowywana o reprezentację świata realnego. Zarządzanie wiedzą pozwala na sterowanie zasobami ludzkimi poprzez wpływanie na procesy i zasoby informacyjne. Podczas zarządzania wiedzą zachodzą przepływy informacyjne w dwóch kierunkach – od przedmiotu zarządzanego

⁵²⁷ C. Handy, *Głód ducha...*, s. 134.

⁵²⁸ J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat społeczny*, Wydawnictwo IfiS PAN, Warszawa 1997, s. 116.

do podmiotu zarządzającego (pozyskiwanie wiedzy o obiekcie) oraz od podmiotu zarządzającego do przedmiotu zarządzanego (stosowanie wiedzy do obiektu). Przykładem jest walka zbrojna, która dostarcza i potrzebuje informacji rozpoznawczych oraz stosuje i wykorzystuje informacje sprawcze. Uzyskanie potrzebnych informacji wymaga środków rozpoznawczych, natomiast zastosowanie informacji sprawczych wymaga środków wczesnego oddziaływania. Trudno jednak nie zgodzić się z tym, że w ujęciu cybernetycznym sieciowy system regulacji globalnej „służy nie tyle kontroli, ile zapobieganiu, co oznacza, że odchylenia powinny być wykrywane jeszcze przed ich wystąpieniem”⁵²⁹. Zapobieganie bowiem jest jeszcze wyższym poziomem kontroli w postaci sterowania, skutkującym częstymi już przypadkami profilaktycznego ograniczania wolności wobec hipotetycznie podejrzanych.

Cyfrowa identyfikacja tożsamości

Jak na to wskazują ponadnarodowe (WEF)⁵³⁰ i międzynarodowe (ONZ)⁵³¹ deklaracje polityczne oraz unijne regulacje prawne⁵³², Wielki Reset ostatecznie zmierza do ustanowienia architektury globalnego rządu i infrastruktury globalnego zarządzania. Z perspektywy

⁵²⁹ Z. Twardowski (red.), *Inteligentne systemy wspomagania decyzji w strategicznym zarządzaniu organizacją gospodarczą. Praca zbiorowa. t. 1. Podejście zorientowane na wykorzystanie technologii OLAP i eksperckich baz wiedzy w budowie efektywnych systemów wczesnego ostrzegania*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego, Katowice 2007, s. 42.

⁵³⁰ Por. Raport WEF, *Identity in a Digital World: A new chapter in the social contract (Tożsamość w cyfrowym świecie: nowy rozdział w kontaktach społecznych)*, Insight Report z września 2018 roku dotyczący wdrażania identyfikacji cyfrowej, https://www3.weforum.org/docs/WEF_INSIGHT_REPORT_Digital%20Identity.pdf.

⁵³¹ Por. *Road map for digital cooperation: implementation of the recommendations of the High-level Panel on Digital Cooperation. Report of the Secretary-General (Mapa drogowa współpracy cyfrowej: wdrażanie zaleceń panelu wysokiego szczebla ds. współpracy cyfrowej. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego)*, A/74/821 z 2020 roku ukazuje, że wdrożenie zabezpieczeń związanych z tożsamością cyfrową ma kluczowe znaczenie dla rządów i ONZ, które dążą do pełnego wykorzystania jej użyteczności i potencjału, przy jednoczesnym zdecentralizowaniu, przechowywaniu danych, identyfikacji, uwierzytelnianiu czy szyfrowaniu komunikacji, <https://www.un.org/techenvoy/content/roadmap-digital-cooperation>.

⁵³² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. UE L 257 z 28.08.2014, s. 73).

rządzenia i zarządzania globalnego głównym zasobem do opanowania i wykorzystania są z pewnością zasoby ludzkie. Nie są one wciąż do końca zidentyfikowane i jednolicie zewidencjonowane, co z perspektywy globalnej władzy i administracji nie może być tolerowane. Dlatego nasilają się wysiłki na rzecz globalnej ewidencji ludności (ID2020 Alliance)⁵³³ oraz globalnych oznaczeń tożsamości (paszporty zdrowotne)⁵³⁴, co znacznie przyspieszyło ogłoszenie przez WHO pandemii koronawirusa SARS-CoV-2⁵³⁵, natomiast ze społecznego, narodowego i państwowego punktu widzenia działania te nie spotykają się z poparciem, ale z mniej lub bardziej zdecydowanym sprzeciwem. Dlatego nie są otwarcie podejmowane i prowadzone, lecz ukrywane pod osłoną przeróżnych pretekstów i pod ochroną przeróżnych procedur⁵³⁶. Nawet oficjalne informacje na stronie ID2020⁵³⁷ w konfrontacji z licznymi wypowiedziami, np. Dakoty Gruenera czy sponsora Billa Gatesa,

⁵³³ W wyniku działań na rzecz pewnej, bezpiecznej i zrównoważonej transformacji cyfrowej 15 grudnia 2022 roku przewodnicząca KE Ursula von der Leyen podpisała *Europejską deklarację praw i zasad cyfrowych* (COM(2022) 28 final z 26.01.2022) wraz z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą i premierem Czech Petrem Fialą z ramienia rotacyjnej prezydencji Rady. Por. *Cyfrowa dekada Europy: cele cyfrowe na 2030 r.*, https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/europes-digital-decade-digital-targets-2030_pl.

⁵³⁴ Unijny Certyfikat COVID (nazywany również paszportem covidowym), stanowiący potwierdzenie szczepienia, został uregulowany w następujących aktach normatywnych: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania i uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) w celu ułatwienia swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii COVID-19 (Dz. Urz. UE L 211 z 15.06.2021, s. 1); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/954 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania obywatelom państw trzecich legalnie przebywającym lub zamieszkującym na terytoriach państw członkowskich w czasie pandemii COVID-19 interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) oraz weryfikowania i uznawania takich zaświadczeń (Dz. Urz. UE L 211 z 15.06.2021, s. 24). Na gruncie krajowym zagadnienia odnoszące się do potwierdzania szczepień również były ujmowane w ramy regulacji prawnych, por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2021 r., poz. 861 ze zm.) wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. z 2023 r., poz. 1284 ze zm.).

⁵³⁵ *WHO ogłasza pandemię*, PAP 11.03.2020, <https://www.mp.pl/covid19/covid19-aktualnosci/229084,who-oglasza-pandemie>.

⁵³⁶ Por. M. Naim, *Zemsta władzy...*, s. 385.

⁵³⁷ *ID2020*, <https://www.id2020.org/>.

i przyspieszanymi działaniami w Bangladeszu, Tajlandii czy Indonezji, wprowadzają w błąd w zakresie cyfrowej tożsamości. Wskazuje na to:

- 1) deklarowanie tożsamości cyfrowej jako podstawowego prawa człowieka, nad którym każda osoba ma kontrolę, ale zawsze z ryzykiem użycia bez zgody osoby i przeciw niej,
- 2) globalnie scentralizowana, trwała i przenośna tożsamość cyfrowa jako skomputeryzowany zapis oznaczeń przypisanych do osoby wraz cyfrowymi zasobami informacyjnymi na jej temat,
- 3) rozpoznawanie i identyfikacja tożsamości osoby na podstawie numeru identyfikacyjnego i powiązanych z nim zdigitalizowanych cech biometrycznych czy tatuażowych kropek kwantowych,
- 4) uwierzytelnianie czynności faktycznych, ekonomicznych, prawnych i urzędowych dokonywanych przez osobę z przypisanym jej numerem identyfikacyjnym,
- 5) implementacja technologii biometrycznych do oznaczania indywidualnych cech osobniczych oraz rozpoznawania tożsamości osoby, bez konieczności, ale z możliwością wszczepiania chipów,
- 6) bezpieczeństwo danych osobowych chronionych przed nieuprawnionym dostępem do nich i korzystaniem z nich przez inne podmioty,
- 7) udostępnianie uznawanych za ulepszone usług opieki zdrowotnej osobom posiadającym odpowiednie identyfikatory zgodnie z przyjmowanymi strategiami,
- 8) śledzenie w czasie rzeczywistym lokalizacji osób posiadających oznaczoną tożsamość oraz niektórych jej procesów fizjologicznych i stanów psychicznych,
- 9) zintegrowanie sytuacji i poczynań osoby z sieciami 5G w celu współdziałania z podłączonymi do niej urządzeniami użytku osobistego oraz obsługi zbiorowej,
- 10) umożliwienie bezpośredniej komunikacji umysłu z zasobami sieciowymi chmur obliczeniowych, w tym do bezdotykowej obsługi urządzeń i przekazu wiedzy,
- 11) sprawowanie cyfrowej i sieciowej, zdalnej i inteligentnej kontroli nad poszczególnymi obywatelami, ich grupami i kategoriami oraz całymi zbiorowościami,
- 12) prowadzenie eksperymentów z różnymi technikami kontroli społecznej w krajach, gdzie nie ma rozwiniętych efektywnych systemów zabezpieczeń praw obywateli i służb państwa,
- 13) pozorowanie chęci pomocy uchodźcom, bezpaństwowcom, wykluczonym w ich trudnej sytuacji życiowej wobec braku dostępu do usług publicznych i dóbr konsumpcyjnych,

- 14) rzeczywisty zamiar objęcia systemem kontroli i nadzoru całej ludzkości w każdej sferze całokształtu spraw całego ludzkiego życia, bez możliwości odłączenia i zablokowania,
- 15) ewidentne ułatwienia i usprawnienia, nie do pogodzenia z równie ewidentnymi ryzykami niespodziewanych awarii i sabotażu czy wkalkulowanego monitorowania i sterowania,
- 16) budowa świata w pełni zintegrowanego społecznie, politycznie, ekonomicznie, transakcyjnie, finansowo, kulturowo, informacyjnie, ideologicznie, religijnie celem ocalenia go przed zagrożeniami,
- 17) zapewnienie, że technologia służy wszystkim, jest wszystkim potrzebna i konieczna, bo wzmacnia, chroni i rozwija wszystkich jednostkowo i zbiorowo,
- 18) multiplikacja siły w celu zwiększenia społecznych, ekonomicznych oraz kulturowych i politycznych możliwości dla wszystkich ludzi na planecie, jednak zawsze pod czyimś kierunkiem,
- 19) uzależnienie człowieka od anonimowej i inteligentnej technologii, i uwarunkowanie jego życia od decyzji osób trzecich stojących poza i ponad wszelką kontrolą,
- 20) łatwość wykluczenia człowieka z rzeczywistości z dowolnego powodu (zawinionego lub nie) oraz pod dowolnym pretekstem niespełnienia wymagań,
- 21) spełnienie globalistycznych celów w odniesieniu do zdobycia pełnej kontroli nad światem, jego przebudowy na nowe zasady i wprowadzenia go na ewolucyjnie wyższy etap transhumanizmu.

Do inicjatywy ID2020 dołączają się inni globalni partnerzy: GAVI, MasterCard, Microsoft, Fundacja Gates'ów. Prace ID2020, o ile głośno nie zapowiadają, to po cichu umożliwiają dalszą globalizację, podnosząc ją na wyższy poziom oraz poszerzając jej zakres. W rzeczywistości dokonuje się ona bowiem poprzez globalną regulację, reglamentację, instrumentalizację, inwigilację, automatyzację, wirtualizację i cybernetyzację ludzkich indywidualnych zachowań i osobistych przekonań. Zrywanie łańcuchów dostaw, nakładanie sankcji, wzniecanie konfliktów czy przekierowywanie przepływów różnych zasobów powierzchownie wygląda na deglobalizację, o której słychać dziś w mediach, lecz faktycznie i strategicznie ją wzmacnia jak bodziec do radzenia sobie z problemami. Tak się zaś składa, że problemy tego typu w nieporównywalnie większym stopniu miewają podmioty lokalne (małe i średnie przedsiębiorstwa) niż globalne (transnarodowe korporacje). Wielokrotnie już okazało się w historii i okazuje się często również dziś, że blokady bywają nieskuteczne, a sankcje są omijane. Dowodem tego są sankcje zachodnie wobec Rosji, nakładane na nią

w związku z agresją na Ukrainie, które zdają się więcej szkodzić same-mu Zachodowi, gdyż gospodarka i armia rosyjska ulega całociowemu wzmocnieniu. Innym przykładem są Chiny bodźcowane przez Stany Zjednoczone do szukania i znajdowania sposobów produkcji własnych chipów (hardware), które dziś wraz ze sztuczną inteligencją (software) są najbardziej symptomatycznym i najdalej strategicznym potencjałem potęgi i dominacji globalnej⁵³⁸. Zewnętrzne trudności rozwoju tych technologii w dostatecznie już zglobalizowanym (otwartym i powiązanym) świecie obiektywnie poprawiają koniunkturę do rozwoju wewnętrznych możliwości.

Przewaga informacyjna

Przewagę informacyjną posiada nie ten, kto ma dostęp do informacji, lecz ten, kto je kształtuje w zamierzony przez siebie sposób, aby korzystali (lub też nie) z nich inni. Dążenie do osiągnięcia absolutnej przewagi informacyjnej musiałoby rozpocząć się od identyfikacji jej adresatów. Mając powyższe na uwadze, w ostateczności liczyć się więc należy z tym, że ID2020 jest inicjatywą na rzecz uruchomienia globalnej bazy danych, w której zarejestrowany będzie każdy człowiek, a za pomocą przypisanego do niego numeru identyfikowane będą różne jego zachowania. Słusznie podnosi się bowiem, że „dotychczasowe systemy ewidencji ludności są rozproszone i nieinteroperatywne. Centralizacja i monopolizacja danych sprawia, że znajdować się będą one w jednym miejscu i dostępne będą jednemu operatorowi⁵³⁹. Natomiast rzeczą drugoplanową są techniczne rozwiązania, w jaki sposób się to ostatecznie dokona. Jest możliwe, że tzw. chipowanie, o którym się wiele mówi, które wzbudza uzasadnione emocje i które w rzeczywistości się już dokonuje, nie będzie rozwiązaniem wiodącym, lecz socjotechnicznie mylącym. Dla uruchomienia identyfikacji cyfrowej są znane i stosowane także inne metody oznaczania i zdalnego rozpoznawania ludzi, które także już działają, a zarazem nie wzbudzają tak wielkich kontrowersji. Są zaś masowo poczytywane za bardzo przydatne, począwszy od systemów rozpoznawania tożsamości osobistej – twarzy, głosu i zachowań w publicznych i przemysłowych urządzeniach monitoringowych oraz prywatnych komputerach i telefonach komórkowych.

⁵³⁸ Jak wyraża się Chris Miller, „nasz świat stał się kontrolowany przez tryliony tranzystorów”. C. Miller, *Wielka wojna o chipy...*, s. 53.

⁵³⁹ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przet. i red.), *Wielki Reset...*, s. 74.

Wszystkie one zaś są interoperatywne (dopasowane) i instalowane (podłączane) w ramach globalnej infrastruktury teleinformatycznej. Ze względu na rolę identyfikacji cyfrowej w ustanawianiu nowego porządku światowego, w miarę zgłębiania specyfiki Wielkiego Resetu daje się zauważyć jego daleko wyprzedzającą logikę myślenia oraz nieprzerwaną walidację działań stosownie do aktualnej oceny sytuacji.

Posługując się mającym tu rację bytu językiem wojennym, Wielki Reset ze względu na rzeczywiste i ostateczne jego znaczenie, zakładane, wkalkulowane i skrywane, wdrażany jest z wykorzystaniem uderzeń informacyjnych wyprzedzających, rozpoznających i mylących. Informacja zaś jest dziś najważniejszym składnikiem przewagi ekonomicznej i politycznej, leżącej jednak poza ostatecznie i wystarczająco sprawczym zasięgiem struktur państwowych, może z wyjątkiem jednego państwa na świecie, jakim jest Chińska Republika Ludowa⁵⁴⁰. Nie znaczy to jednak, że musi ona panować nad światem, ale to, że jej potęga zostanie do tego użyta, tak jak jest już używana. Obserwując zmiany globalne i procesy cywilizacyjne nie ma bowiem wątpliwości, że Chiny wyprzedzają resztę świata w zastosowaniach technologicznych, eksperymentach ideologicznych i innowacjach finansowych, jednak nie tylko dzięki sobie, ale przy wydatnym, a może i decydującym udziale Zachodu. Ten ostatni robi zaś wrażenie, że jest do tego skłaniany czy nawet zmuszany za pomocą wielu przedsięwzięć, takich jak obecnie Wielki Reset, co najmniej w tych trzech kluczowych jego domenach jakimi są: technologia, ideologia i ekonomia. Dzisiejszymi innowacjami chińskimi powracającymi w nowych generacjach na Zachód, zalewając i niszcząc jego społeczno-kulturową oraz polityczno-wojskową siłę, są oparte na przetwarzaniu informacji systemy cyfrowej identyfikacji (ID), punktacji (SKS) i waluty (CBDC), sprzęgane w jeden widoczny już w zarysach supersystem kontroli globalnej i totalnej. Największą zaś przeszkodą w przeciwdziałaniu temu są technologicznie, ideologicznie i finansowo infiltrowane, zmianipulowane i spacyfikowane umysły narodów Zachodu⁵⁴¹. Dokładnie tak brutalnie pacyfikowane jak piszą chińscy pułkownicy w książce *Wojna nieograniczona* z 1998 roku⁵⁴². Niestety nawet amerykańscy wojskowi,

⁵⁴⁰ Wskazuje na to m.in. praca Rogera Faligota. Por. R. Faligot, *Chinese Spies: From Chairman Mao to Xi Jinping*, przeł. N. Lehrer, Hurst & Company, London 2019, s. 277 i nast.

⁵⁴¹ Spacyfikowany umysł obrazują słowa jakie wypowiedział Cyprian Kamil Norwid: „Naród, który się oburza, ma prawo do nadziei, ale biada temu, który gnije w milczeniu” C.K. Norwid, wiersz: *Zdradziecki Polonez*. http://gory-poezja.pl/Zasoby_witryny/Wiersze/Zdradziecki_polonez/polonez.html.

⁵⁴² Por. Q. Liang, W. Xiangsui, *Unrestricted Warfare*...

tacy jak gen. Robert Spalding czy gen. Robert H. Latiff, udają, że Zachód nabierał się i nadal daje się nabierać na strategię i taktykę chińską, która przecież oficjalnie jest znana już od ćwierć dekady. Pierwszy z nich pisze, że „Stany Zjednoczone zignorowały wiekową maksymę, by poznać swojego wroga. [...] Jakże by inaczej wyglądała pandemia, gdybyśmy surowiej spojrzeli na Komunistyczną Partię Chin i nie pozwolili, by fałszywa, głupia koncepcja zakładająca, że jakkolwiek krytyka chińskiej władzy jest oznaką rasizmu, rozpraszała naszą uwagę, ale nie zrozumieliśmy, czego chce i w co gra nasz wróg”⁵⁴³.

Robert H. Latiff zaś pisze, że chińscy wojskowi Qiao Liang i Wang King-sui w 1999 roku przewidywali, że „żołnierze coraz częściej będą hakerami komputerowymi, finansistami, przemysłowcami narkotyków i przedstawicielami prywatnych korporacji, a nie wojskowymi, a w ich arsenałach znajdować się będą nie tylko samoloty, działa, gazy bojowe, bomby i środki biochemiczne, ale również wirusy komputerowe, przeglądarki internetowe i finansowe instrumenty pochodne”⁵⁴⁴. Tak więc najnowsze i najskuteczniejsze środki walki opierają się na sile informacji, gdyż pozwalają osiągnąć największe zwycięstwa, polegające na pokonywaniu wroga bez walki zbrojnej. Jeśli zaś do niej dochodzi, to w ostateczności albo dla upowszechnienia mylących informacji, jak ma to dziś miejsce na Ukrainie. Toczona tam wojnę słusznie definiuje się jako zastępczą, ale nie tyle i nie tylko w tym sensie, że kto inny tam w rzeczywistości realizuje swoje interesy, lecz także w tym sensie, że nie chodzi w niej o czyjeś ostateczne militarne zwycięstwo⁵⁴⁵. Należy przypuszczać, że jednym z celów tej wojny jest również Wielki Reset,

⁵⁴³ R.S. Spalding, *Wojna bez zasad...*, s. 19. Nie chodzi tu o to, że za pandemią stały tylko Chiny. Wskazują na to kolejne śledztwa państwowe, np. przesłuchania w Kongresie Stanów Zjednoczonych, czy dziennikarskie, o których mówi np. w Polsce Witold Gadowski, podkreślając zaangażowanie w nią osób, osobistości i ośrodków z wielu krajów, tj. Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Por. np. R.F. Kennedy, *The Real Anthony Fauci: Bill Gates, Big Pharma and the Global War on Democracy and Public Health*, Skyhorse Publishing, New York 2021, oraz cotygodniowe posty W. Gadowski od marca 2020 roku. Por. GadowskiTV, <https://www.youtube.com/@WitoldGadowski>.

⁵⁴⁴ R.H. Latiff, *Wojna przyszłości. W obliczu nowego, globalnego pola bitwy*, przeł. W. Sikorski, W. Fenrich, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 11.

⁵⁴⁵ "Dzisiaj nie trzeba rakiet i czołgów, by podbić jakiś naród. Nie są potrzebne wielkie armie świata, potężne floty i uzbrojone po zęby oddziały wojskowe. Dzisiaj podbija się narody w sposób pokojowy. W blasku reflektorów, zgodnie z wielkimi regułami prawa i normami międzynarodowymi, opierając się na konstytucji i innych jawnych dokumentach. Za zgodą suwerennych sejmów i senatów, z aprobatą rządów i partii koalicyjnych, przy oklaskach opozycji". S. Srokowski, *Skąd się wzięli...*, s. 18.

przyspieszający i pogłębiający globalizację w warunkach powszechnego przekonania (jak w trakcie tzw. pandemii) o deglobalizacji.

Kto poważniej pojmuje wojnę i traktuje wojsko, nie daje się nabierać, ale pozostałej większości za sprawą mediów antywychowujących społeczeństwa do infantylizmu łatwo to wmówić, zaniżając w ten sposób poziom debaty ogólnej, do którego dostosowują się także wojskowi. Ostatecznie oznacza to, że kto panuje nad informacją, panuje nad całą sytuacją. Jest bowiem w stanie blokować lub ukrywać to, czego nie powinien nikt widzieć. Stało się to niestety możliwe za sprawą wyposażonych technologicznie, umocowanych ideologicznie i wspartych finansowo monopoli informacyjnych na różnych poziomach – od wychowania przedszkolnego, przez kształcenie ustawiczne na każdym kroku, aż po uniwersytety trzeciego wieku, pod hasłami aktywizacji, inkluzji i równouprawnienia. Za sprawą pozorów ideologicznych (puste frazesy), ekonomicznych (kreatywna księgowość) i technologicznych (wirtualna rzeczywistość), jak pisze S. Srokowski, „rozmnażasz sobie wyimaginowane dobra w wyobraźni. Nic ci nie przeszkadza, bo przecież najważniejsze, że cię szanują, dbają o ciebie, pokazują jak wiele jesteś wart. Innego świata nie chcesz znać, bo inny boli, przeraża, drażni. Nie chcesz mieć z nim nic wspólnego”⁵⁴⁶. Konsekwencje zaś tego są dramatyczne, gdyż człowiek unika wiedzy, jak w rzeczywistości jesteś poniewierany i degradowany. „Co gorsze, tego już nie widzisz, bo ci założyli kłapy na oczy, i widzisz tylko to, co chcą ci pokazać magicy, iluzjoniści i współcześni kuglarze. Dajesz się oszukiwać, zagłuszają cię, ryk reklam i wycie oszustów, którzy żyją z cudzych złudzeń. Żyjemy w świecie omamów i iluzji, osaczeni zwidami i halucynacjami”⁵⁴⁷.

2.2. Media – cyfrowe platformy globalizacji

Pojmowanie mediów

Tradycyjne pojmowanie mediów dotyczy pośrednictwa pomiędzy ludźmi a odległymi od nich zdarzeniami w przekazywaniu ich obrazu. Jako że rozumienie takie jest wciąż podtrzymywane, gdy w rzeczywi-

⁵⁴⁶ Tamże, s. 13.

⁵⁴⁷ Tamże.